

Ferdynand Morski

W poszukiwaniu nowej polityki regionalnej.
Historyczne doświadczenia – globalne tendencje – śląskie implikacje

Plan artykułu:

- I. Wprowadzenie
- II. Globalne tendencje i ich regionalne implikacje.
- III. Śląsk w procesie historycznym: mity a fakty
- IV. Wnioski dla wizji rozwoju Śląska
- V. W miejsce podsumowania

I. WPROWADZENIE

1. Nie da się kreować i realizować skutecznej polityki regionalnej (ani też żadnej innej polityki nastawionej na osiągnięcie długotrwałych, rozwojowych skutków) bez głębszego zrozumienia doświadczenia historycznego regionu, którego ta polityka ma dotyczyćⁱ. Polityka ta nie będzie również skuteczna w sytuacji niedostatecznie pełnego rozeznania rzeczywistych uwarunkowań (na poziomie narodowym, europejskim i globalnym). Można jednak odnieść wrażenie, iż świadomość zmiany tych uwarunkowań, mającej w istocie rzeczy charakter paradygmatyczny, jest w woj. śląskim stosunkowo ograniczona. Specyfika i skala tych czynników sprawia jednak, iż przynajmniej niektóre elementy zawarte w dotychczasowych dokumentach programowych dot. rozwoju województwa, a także utrwalone sposoby myślenia o rozwoju i realizowaniu polityki regionalnej są w dużym stopniu nieaktualne. Rodzi to znaczące ryzyko, iż środki programowane w ramach przygotowań do kolejnej perspektywy finansowej nie zostaną wydatkowane w sposób gwarantujący uzyskanie trwałych i pozytywnych efektów rozwojowych.

2. W sposobie ujęcia celu i tematyki zorganizowanej przez Samorząd Województwa Śląskiego w dniu 21 września 2012 r. konferencji pt.: „Quo Vadis Śląsk” (której jednym z efektów jest niniejszy artykuł) wyraźnie widoczna jest **inspiracja ze strony cyklu tzw. konferencji krakowskich**. Konferencje te organizowane corocznie (dotąd odbyło się ich sześćⁱⁱ) przez Samorząd Woj. Małopolskiego, stawiają sobie za cel debatę nad prawdziwie strategicznie ujętymi dylematami i wyzwaniem stojącymi przed Polską i Europą, w kontekście następujących szybko zmian sceny globalnej (z dużym jednocześnie naciskiem na kwestie rozwoju regionalnego i polityki regionalnej). Głównym mentorem intelektualnym konferencji jest prof. Antoni Kukliński, a jednym z czołowych autorytetów, determinujących niezwykle wysoki - i głęboko penetrujący ukryte cechy rzeczywistości - ich poziom jest profesor Roman Galarⁱⁱⁱ. Szczególna ranga konferencji krakowskich w polskiej refleksji nad współczesnymi trendami rozwoju polega m.in. na dopuszczeniu do głosu opinii usytuowanych poza głównym nurtem dość zazwyczaj konwencjonalnej debaty publicznej, przy jednoczesnej koncentracji na procesach długiego

trwania (tak rzadko będących przedmiotem należytej uwagi we współczesnych rozważaniach o rozwoju kraju i poszczególnych regionów). W konferencji stale obecny jest także nurt głębokiej refleksji – na ogół wysoce krytycznej – dot. stanu cywilizacji atlantyckiej, której jesteśmy częścią. Należy odnotować, że konstatacje te dramatycznie odbiegają od potocznych przeświadczeń na ten temat, a także opinii większości środowisk naukowych i dominujących w mediach. Jednak coraz liczniejsze fakty przemawiają za tezami reprezentowanymi w w/w konferencjach krakowskich, a polityka regionalna (i nie tylko) ich nie uwzględniająca ryzykuje los Titanica, na którego kursie znalazły się góry lodowe.

II. GLOBALNE TENDENCJE i ich REGIONALNE IMPLIKACJE

3. Intelktualny dorobek konferencji krakowskich ma istotne znaczenie dla debaty nad przyszłością Śląska^{iv}. W świetle tez dyskutowanych w trakcie konferencji krakowskich można zaryzykować twierdzenie, że współcześnie mamy do czynienia z 3 procesami, które znacząco modyfikują uwarunkowania rozwoju regionalnego, a zarazem posiadają bardzo istotne implikacje dla uprawiania polityki regionalnej.

Po pierwsze, przeżywany aktualnie kryzys gospodarczy nie jest prawdopodobnie zwykłym kryzysem koniunkturalnym, ale raczej skutkiem głębszych procesów. Bardzo wiele faktów świadczy za tezą, że mamy do czynienia – zwłaszcza w Europie – z załamaniem się dotychczasowego modelu rozwoju. W konsekwencji w wielu regionach Europy rozważane są koncepcje dotyczące zerowego bądź też nawet ujemnego wzrostu i możliwość wystąpienia w niektórych regionach negatywnej spirali rozwoju^v. W efekcie w niektórych regionach, przechodzących podobnie jak woj. śląskie procesy kryzysu demograficznego, w tym szybkiej depopulacji, rozważane są różne sposoby radzenia sobie z problemami dot. np. utrzymania rozbudowanej infrastruktury, w warunkach gdy na danym obszarze zamieszkuje znacznie mniejsza niż dotychczas liczba osób (fenomen *shrinking cities / shrinking communities*). Ryzyko wystąpienia zjawiska negatywnej spirali rozwoju, przynajmniej na niektórych obszarach (zarówno wiejskich, jak i zurbanizowanych) w woj. śląskim należy w moim przekonaniu ocenić jako znaczne, co więcej znaczące symptomy świadczące o takich procesach są już dobrze zauważalne w województwie, choć jak dotąd nie wyprowadza się z nich odpowiednich wniosków.

Po drugie, mamy najprawdopodobniej do czynienia z końcem globalnej dominacji cywilizacji atlantyckiej, trwającej przez ok. 500 lat, a przyjmowanej nadal jako pewnik przez większość mieszkańców krajów, znajdujących się w jej kręgu, w tym również osoby zajmujące się polityką regionalną. W sytuacji obserwowanej stagnacji, a nawet recesji trwającej w licznych państwach członkowskich UE i w USA, jednocześnie nadal postępuje fenomenalny proces rozwoju znacznej części Azji, ale także niektórych innych części świata (nie jest to przy tym wyłącznie rozwój o charakterze jakościowym, ale również technologicznym)^{vi}. Dotyczy to nie tylko Chin (które za ok. 5-7 lat prawdopodobnie przekroczą poziom swojego PKB USA), ale także Korei Południowej, Brazylii, Indii, jak również krajów dotychczas lekceważonych ze względu na osiągnięty poziom rozwoju jak Turcja. Wielkie perspektywy zdają się stopniowo stawać przed krajami o legendarnym do niedawna poziomie ubóstwa jak Indonezja, Wietnam czy Kazachstan. Powoduje to zasadnicze zmiany w trendach handlu światowego (m.in. przejawiających się w stale rosnącym wolumenie wymiany Europa-Azja, kosztem handlu transatlantyckiego). W ślad za tymi zmianami nastąpi zasadnicza zmiana w lokalizacji

wielkich centrów gospodarczych współczesnego świata. Te fundamentalne zmiany posiadają ważne konsekwencje także dla rozwoju regionalnego. Wkrótce bowiem może się okazać, że centrale wielkich korporacji, posiadających swoje zakłady w woj. śląskim, będą usytuowane nie w Hamburgu, Paryżu, Londynie, czy Nowym Jorku, ale w Szanghaju, Seulu czy Singapurze. W efekcie znacząco inny będzie sposób uprawiania biznesu, a także zasadniczo zmienią się modele kulturowe.

Po trzecie wreszcie, w dużej mierze w konsekwencji zarysowanych powyżej zmian jako wyraźna tendencja pojawia się stopniowy, ale nieubłagany zmierzch rangi i roli Europy jako znaczącego w skali globalnej ośrodka politycznego i ekonomicznego^{vii}. Być może przez pewien czas Europa zachowa swoje znaczenie jako żywotne centrum usług kulturalnych i kształtowania stylu życia, co jednak nie modyfikuje znacząco zarysowanej powyżej tendencji. Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na fakt, iż dzieje się to w ok. 100 lat po osiągnięciu przez Europę apogeum potęgi cywilizacyjnej w skali planety^{viii}. Coraz szerzej mówi się także o Europie (niekiedy obejmując tym określeniem również i Stany Zjednoczone) jako o potencjalnym Titaniku XXI wieku. Rodzi to zasadnicze wątpliwości, co do prawomocności i skuteczności wypracowanych w ostatnich kilkudziesięciu latach, zwłaszcza w ramach struktur UE modeli rozwoju i wzorców społeczno-kulturowych, których rozpowszechnienie w regionach było i jest nadal finansowane przez fundusze strukturalne^{ix}.

4. Wnikliwą interpretację niektórych z powyżej zarysowanych procesów zawierają mało niestety znane osobom zajmującym się polityką regionalną dwa fundamentalnie ważne artykuły profesora Romana Galara (Instytut Informatyki, Automatyki i Robotyki, Politechnika Wrocławska), przedstawione w ramach cyklu konferencji krakowskich, a mianowicie „*Transformacja Europy w perspektywie adaptacyjnej – rozkwit i upadek kultury eksperymentu*”^x oraz „*Homo oeconomicus versus homo sapiens*”^{xi}. Pierwszy artykuł zawierający ostrą jak brzytwa diagnozę stanu cywilizacyjnego Europy, ogniskuje się wokół źródeł dawnych konkurencyjnych przewag kontynentu w postaci „kultury eksperymentu” i przyczyn jej upadku. Zasadnicza teza profesora Galara brzmi, iż „kultura eksperymentu” została zastąpiona przez „kulturę procedur”. Podstawowych przesłanek degradacji Europy autor upatruje w fundamentalnych zmianach kulturowych w Europie i szerzej w sakli Zachodu, począwszy od lat 60-tych. Jak autorytatywnie stwierdza, ta rewolucja kulturalna skutecznie podważyła dotychczasowe źródła potęgi, witalności i konkurencyjności kontynentu, a jednocześnie stała się główną przyczyną głębokiego kryzysu rozwojowego Europy i stopniowo postępującej, jednak w długofalowych skutkach dramatycznej utraty konkurencyjności i znaczenia w skali globu.

5. Z całą pewnością tendencje te wymagają dalszej obserwacji, a jednocześnie głębokiej refleksji nad ich implikacjami dla rozwoju regionalnego i lokalnego oraz dla kierunków i sposobów uprawiania polityki regionalnej. Jednak niezbędna wydaje się daleko idąca reorientacja strategiczna i co najmniej krytyczna rewizja panujących dotychczas wizji i strategii rozwoju regionalnego, podobnie jak i modeli rozwojowych czy upowszechnianych przez media głównego nurtu wzorców kulturowych czy społecznych, na których zwykle strategie te są bezkrytycznie oparte. W szczególności warto rozważyć na ile skuteczne w dłuższej perspektywie jest finansowanie rozwoju w dużej mierze z kredytów (*vide* trudności grupy państw UE złośliwie nazwanych *PIGS*^{xii}), podobnie jak dominacja nastawienia na pozyskiwanie inwestorów, zwłaszcza zagranicznych w oparciu o niskie koszty pracy (ten czynnik przestaje już być skuteczny w

wypadku naszego województwa)^{xiii}. Istotnym elementem refleksji powinien być także dotychczasowy sposób implementacji polityki spójności i alokowania funduszy unijnych, przede wszystkim pod kątem trwałości uzyskiwanych efektów. Szczególne wątpliwości powinien budzić dotychczasowy zwykle punktowy mechanizm interwencji, nie tworzący na ogół regionalnej, a tym bardziej krajowej wartości dodanej. Duże znaczenie należy też przypisać namysłowi nad przestrzennymi skutkami interwencji współfinansowanych ze środków unijnych, tj. nad stwierdzonymi w wielu regionach Europy konsekwencjami w postaci dalszego rozproszenia zabudowy. Szczególnie w warunkach kryzysu stawia to samorządy lokalne w obliczu poważnych i długotrwałych napięć finansowych (ze względu na rosnące koszty budowy i utrzymania infrastruktury oraz świadczenia szeregu usług publicznych)^{xiv}. Niezbędne jest – zwłaszcza w kontekście narastającego kryzysu demograficznego – jednoznaczne przyjęcie prymatu odnowy i rewitalizacji dotychczasowej tkanki infrastrukturalnej nad przyjętą dotychczas orientacją na budowę całkowicie nowej infrastruktury^{xv}. Konieczna także wydaje się w efekcie głęboka rewizja bezkrytycznie dotychczas przyjmowanego w naszym województwie (i nie tylko) europocentryzmu, polegającego na przekonaniu o absolutnej wyższości pochodzących z Europy (zwł. Zachodniej) modeli rozwoju regionów i gospodarek narodowych czy też wzorców kulturowych.

6. O tym, że taka reorientacja jest możliwa (co prawda na razie w ograniczonej, bo lokalnej skali) świadczy przeprowadzenie w Gliwicach w dniach 10-12 września 2012 r. VIII Zgromadzenia *World Technopolis Association* (WTA). WTA jest globalną siecią, skupiającą ok. 80 miast z 40 państw. Jej misją jest zrównoważony rozwój technopolii, a funkcjonowanie sieci pozwala miastom na inspirowanie się strategiami innych samorządów, umożliwia rozwój współpracy naukowej i udział w globalnym wyścigu myśli technicznej, a także budowanie wartościowych relacji biznesowych służących rozwojowi o bardziej jakościowym charakterze. Cechą tej sieci jest fakt, iż pierwsze skrzypce grają w niej nie Amerykanie, czy Europejczycy, ale Południowi Koreańczycy. Siedzibą władz WTA jest bowiem Daejeon – jeden z obszarów metropolitalnych Południowej Korei, będący – jako siedziba Samsunga i LG oraz ich ośrodków naukowo-badawczych – jednym z wiodących na świecie centrów rozwoju technologicznego i innowacji, wyprzedzającym już w niektórych dziedzinach rozmachem Krzemową Dolinę. Z całą pewnością kontakty z Południową Koreą oraz studiowanie jej osiągnięć i ich przyczyn (jeszcze 60 lat temu był to jeden z najbiedniejszych krajów na świecie), może być bardzo pożyteczne dla budowania nowej gospodarczej przyszłości zarówno w skali regionalnej, jak i lokalnej. Warto przy tym zwrócić uwagę na fakt, iż polityka gospodarcza Południowej Korei, zwłaszcza w pierwszej fazie rozwoju, była diametralnie różna w stosunku do zastosowanej w procesie tzw. transformacji w Polsce (położenie od początku nacisku na transfer myśli technologicznej, wzmacnianie własnych przedsiębiorstw, w tym dużych, bez nadmiernego uzależniania się od korporacji zagranicznych)^{xvi}.

7. Reasumując tę część rozważań, należy stwierdzić, iż kwestiami kluczowymi z punktu widzenia powyższych refleksji dla przyszłości woj. śląskiego wydają się być: zastosowanie właściwych mechanizmów rozwojowych i modeli rozwoju, stwarzające znacznie wyższe niż dotychczas prawdopodobieństwo trwałości efektów rozwojowych inwestycji i wszelkiego rodzaju interwencji (w tym współfinansowanych ze środków UE), podjęcie odpowiednich działań reagujących na szybko postępujące, choć zróżnicowane co do przyczyn i przejawów zjawiska kryzysu demograficznego, w tym zwłaszcza znajdujące wyraz w depopulacji i starzeniu się społeczności regionalnej (dotykających zwłaszcza

większości dużych miast regionu), znalezienie skutecznych instrumentów przeciwdziałania zjawisku chaotycznego rozlewania się zabudowy (które nie było dotąd przedmiotem skutecznej troski ze strony władz regionalnych), budowanie przynoszących wymierne korzyści sieci relacji z partnerami, również spoza Europy (nastawionych m.in. na transfer dobrych i skutecznych modeli rozwoju, zorientowanych na wysokie technologie i innowacje), a także – być może przede wszystkim – budowanie inteligentnej specjalizacji województwa oraz jego poszczególnych subregionów i ważniejszych miast oraz elementów większej synergii i komplementarności między działaniami rozwojowymi, zarówno w układzie wewnątrz regionu, jak i w relacjach z innymi regionami, zwłaszcza polskimi. Fundamentalne znaczenie ma także odrzucenie takich wzorów kulturowych, które nie pasują do naszego podglebia kulturowego i które z natury rzeczy osłabiają istniejące naturalne struktury społeczne (w tym zwłaszcza tradycyjną rodzinę).

III. Śląsk w procesie historycznym: mity a fakty

8. Refleksja nad głównymi składnikami procesu historycznego, w którego nurcie znajdował się (i nadal – wbrew bałamutnym teoriom „końca historii” – znajduje się) województwo śląskie, wymaga oczyszczenia od zakłóceń wywołanych zjawiskami mentalnymi, które można by nazwać „nową mitologią regionalną”. Jest rzeczą charakterystyczną, że budowanie owej mitologii, znacząco deformującej postrzeganie procesu historycznego i jego dotychczasowych skumulowanych skutków, rozpoczęło się na szerszą skalę mniej więcej 10 lat temu i koreluje ze znaczącym zwiększeniem się aktywności niektórych ruchów regionalistycznych o radykalnym charakterze^{xvii}, wraz ze zwiększonym ich nagłośnieniem w niektórych mediach regionalnych oraz szerszym niż dotychczas akcentowaniem – w przekonaniu autora całkowicie błędnej i szkodliwej – tezy o wielokulturowości woj. śląskiego. Zjawiska te można by odnotować jako niezbyt szkodliwy przejaw bezrefleksyjnego kopiowania intelektualnych mód panujących na Zachodzie, gdyby nie fakt, iż posiadają one niepokojący kontekst; stanowią bowiem niebezpieczny element szeroko stosowanej inżynierii społecznej, stosowanej współcześnie przez niektóre elity polityczne i medialne, zgodnie z prastarą dewizą „*divide et impera*”. Mogą one w efekcie doprowadzić do zniszczenia dotychczasowego kulturowego konsensusu w regionie i powstania poważnych konfliktów społecznych^{xviii}, a w efekcie przyczynić się do tego, iż znacząca część energii społecznej – zamiast koncentracji na wyzwaniach rozwojowych – skupi się na rozwiązywaniu destrukcyjnych skutków owych konfliktów.

9. Fundamentem wspomnianej mitologii jest przekonanie o historycznej i aktualnie obowiązującej, całkowitej cywilizacyjnej i kulturowej odrębności, a także szczególnym poziomie zaawansowania woj. śląskiego (a zwłaszcza jego części górnośląskiej), jednoznacznie górującym nad resztą polskich regionów. Choć nie ulega wątpliwości, że potencjał gospodarczy regionu jest nadal znaczący, to jednak wspomniane tezy nie znajdują potwierdzenia w licznych faktach i danych, dot. np. poziomu przedsiębiorczości ludności, zdolności do kreowania nowych technologii czy skali aktywności społecznej w stosunku do innych zaawansowanych ośrodków metropolitalnych i regionów Polski (zwłaszcza zachodniej)^{xix}. Wystarczy spojrzeć

przykładowo choćby na fenomenalny w skali polskiej renesans dużych części Dolnego Śląska, zasiedlonego po II wojnie światowej w większości przez mieszkańców dawnych kresów wschodnich (nie dotyczy to przy tym wyłącznie Wrocławia), sukcesy Podkarpacia i woj. warmińsko-mazurskiego (nie mówiąc już o Wielkopolsce), czy na dynamizm i zamożność Gdyni (aby nie odnosić się tylko do polskich wielkich ośrodków miejskich). Dynamika przyswajania sobie osiągnięć gospodarki opartej na wiedzy (przejawiająca się np. w pozyskiwaniu BPO^{xx}) jest bowiem w niektórych ośrodkach metropolitalnych kraju (ale także w wielu wypadkach poza nimi) często znacznie na ogół wyższa niż przeciętnie w woj. śląskim^{xxi}. Są to przy tym osiągnięcia uzyskane w tych samych złych, pogarszających się jeszcze w ostatnich latach uwarunkowaniach systemowych, instytucjonalnych i prawnych.

Ciekawe dane dot. sfery aktywności społecznej i kapitału społecznego, posiadające istotne znaczenie z punktu widzenia procesów rozwojowych obrazuje tytułem przykładu opracowanie A. Peiserta i M. Kotnarowskiego pt. „Tradycje obywatelskie polskich regionów a partycypacja obywatelska”^{xxii}, lokujący Górny Śląsk (ujęty w opracowaniu w nieco inaczej określonych ramach przestrzennych) na ogół w pobliżu stanów średnich dla kraju w takich wymiarach, jak liczba form aktywności społecznej na jednego mieszkańca, liczba organizacji pozarządowych (obywatelskich) w gminach (w tej dziedzinie na ogół woj. śląskie plasuje się na najniższej pozycji), frekwencja w I turze wyborów lokalnych (podobnie), częstotliwość zasięgania informacji o działaniach władz lokalnych, odsetek kandydatów w wyborach na radnego, itp. Również w zakresie indeksu aktywności lokalnej wspólnoty politycznej notowania regionu lokują go nawet nieznacznie poniżej średniej. Co ciekawe, w sferze poziomu partycypacji horyzontalnej w wymiarze indywidualnym najwyższej pozycjonują się południowe części woj. śląskiego (zgrupowane w studium w ramach obszaru dawnej Galicji i Śląska Cieszyńskiego). Wyniki tych aktualnych studiów dowodzą z całą pewnością, że poziom i jakość kapitału społecznego, a bardzo prawdopodobne że również ludzkiego dużych części województwa – wbrew twierdzeniom zwolenników „nowej regionalnej mitologii” - cechuje się istotnymi słabościami, co również może posiadać istotne znaczenie z punktu widzenia możliwości dalszego dynamicznego rozwoju, zwłaszcza w duchu zgodnym z kierunkami współczesnej gospodarki opartej na wiedzy.

Istotnym elementem wzmiankowanej działalności mitotwórczej jest całkowicie błędne rozpoznanie przyczyn schyłkowości tych dziedzin gospodarowania (i – w efekcie – trudności strukturalnych województwa), które w przeszłości stanowiły o sile gospodarczej i awansie cywilizacyjnym województwa. Próbuje się je lokować przede wszystkim w uwarunkowaniach ogólnopolskich^{xxiii}, podczas gdy w istocie rzeczy zjawiska te stanowią część szerszych, globalnych procesów przejścia do tzw. społeczeństwa post-industrialnego czy też ery post-przemysłowej^{xxiv}. Przejście do stanowi jedną z wielkich paradygmatycznych zmian w dziejach gospodarczych (i nie tylko), dotykając wiele regionów w Europie i poza nią, w sposób względnie trwałe plasując te regiony w znacznie gorszej pozycji konkurencyjnej niż poprzednio. Tytułem przykładu można wskazać Zagłębie Ruhry (region o wielu podobieństwach do centralnej części województwa), który mimo ogromnych w skali finansowej programów wsparcia i monumentalnych inwestycji do dzisiaj nie odzyskał swej dawnej witalności gospodarczej czy demograficznej. Innym przykładem może być Kraj Związkowy Saksonia Anhalt, który mimo znacznej części ogromnej pomocy

którą otrzymały nowe kraje związkowe Niemiec^{xxv}, padł ofiarą bardzo szybkich procesów depopulacyjnych i nawarstwiających się problemów strukturalnych. Należy wreszcie zauważyć, że tradycyjny ciężki przemysł, choć na Śląsku nadal będzie istniał i posiada swoją wagę z punktu widzenia rynku pracy nie jest już czynnikiem decydującym o awansie cywilizacyjnym. Z tego też względu propagowana w niedawnej przeszłości przez zwolenników „nowej mitologii regionalnej” wizja programowa Muzeum Śląskiego w Katowicach (której istotnym elementem jest także bezkrytyczna apoteoza pruskiego okresu historii Śląska^{xxvi}) rodzi ryzyko uwięzienia regionalnego myślenia o przeszłości woj. śląskiego w anachronicznych już dzisiaj wizjach i modelach, w dawno nie działających już mechanizmach i siłach sprawczych, nie decydujących współcześnie o trwałej pomyślności i awansie cywilizacyjnym regionu. Co więcej, wbrew zapewne intencjom twórców, skutki działań opartych na tych wyobrażeniach mogą w praktyce prowadzić do trwałej marginalizacji Śląska na tle dynamicznego rozwoju wielu innych regionów w Polsce.

Podobnie krytycznej refleksji (a nawet jednoznacznej dekonstrukcji) wymaga również mit wielokulturowości Śląska. Jest oczywistym faktem, iż historyczne źródła obecnej kulturowej i gospodarczej tożsamości województwa posiadają zróżnicowany charakter (bardziej precyzyjnie i adekwatnie należy więc mówić o zróżnicowanych tradycjach i wpływach kulturowych). Jednak nie ma żadnego uzasadnienia dla partykularnego zawłaszczania, ani deprecjacji istotnych, zwłaszcza polskich nurtów historycznego dziedzictwa woj. śląskiego (np. wątku autonomii śląskiej) przez niektórych bardziej agresywnych uczestników regionalnej debaty publicznej. Ponadto w zbyt małym stopniu poświęca się uwagę na analizę faktycznych skutków praktycznego zastosowania doktryny wielokulturowości w licznych regionach europejskich (i nie tylko^{xxvii}). W świetle tych doświadczeń, a nie zmistyfikowanych konstrukcji, współczesna wielokulturowość w najlepszym wypadku prowadzi do stopniowej dekompozycji kultury danej wspólnoty (narodowej, regionalnej, lokalnej) w jej hierarchicznym układzie, dzięki czemu przestaje ona regulować codzienne zachowania jednostek i społeczności, a w efekcie następuje stopniowe, ale rosnące osłabienie mechanizmu kontroli społecznej (co do pewnego momentu w przeszłości skutecznie ograniczało narastanie patologii społecznych). W gorszym wypadku wielokulturowość prowadzi do narastania konfliktów społecznych, niekiedy silnych i destrukcyjnych^{xxviii}.

10. Po tych uwagach, oczyszczających pole dla racjonalnej refleksji należy stwierdzić, że konstytutywnymi cechami woj. śląskiego, wynikającymi z jego skondensowanego doświadczenia historycznego, zwłaszcza w świetle analizy procesów długiego trwania są^{xxix}:

- 1) **rozwinięta kultura samorządności;**
- 2) **kultura społeczna o dość silnie rozwiniętych cechach konsensualności i kooperacyjności;**
- 3) **silna tradycji rodzinna** (jednak w procesie erozji, skoro województwo podlega stosunkowo szybko zachodzącemu procesowi depopulacji);
- 4) **„śląska lokalność”** – polegająca na zakorzenieniu społecznym i kulturowym głównie w lokalności, konstytuującej podstawowy typ więzi społecznych;
- 5) **śląski regionalizm o charakterze zasadniczo kooperatywnym i umiarkowanym,**

- 6) silne historyczne i aktualne **powiązania z sąsiednimi regionami polskimi** (zwłaszcza z Małopolską), posiadające bardzo istotne znaczenie z punktu widzenia rzeczywistej, a nie zmistyfikowanej tożsamości kulturowej i perspektyw rozwoju;
- 7) **wysoki poziom urbanizacji** (województwo śląskie jest najbardziej zurbanizowanym województwem w Polsce oraz jednym z najbardziej zurbanizowanych w Europie Środkowej), ale będące w przeszłości w większości wypadków ofiarą procesów *ułomnej urbanizacji* oraz aktualnie funkcjonującego modelu chaotycznego rozwoju przestrzennego – rozproszenia zabudowy (przejawiającej się głównie w formie niespójnej suburbanizacji);
- 8) znaczący poziom i **potencjał metropolitalności**, ale metropolitalności stanowiącej ciągle jeszcze bardziej zadanie, niż „metropolitalności czasu dokonanego”)
- 9) **„podwójna policentryczność”**, zarówno w skali całego województwa, jak i jego centralnej części (co jest szczególnie trudnym, ale i fascynującym wyzwaniem dla polityki regionalnej);
- 10) **wielka tradycja przemysłowa**, przy jednocześnie ograniczonej jak dotąd zdolności do budowania innowacyjnej i wysoko technologicznej „nowej gospodarki”;
- 11) znacząca **tradycja wiejska i agrarna**, jednak o nie rozpoznanym znaczeniu z punktu widzenia możliwości rozwoju regionalnego i równoważenia pewnych istotnych słabości miejskich centrów wzrostu.

11. Podkreślając ich istotny, regionotwórczy i konstytutywny charakter, należy jednocześnie podkreślić, iż wielu powyższych cech nie należy absolutyzować, występują one również – w większym lub mniejszym stopniu – w niektórych innych regionach polskich, a także niektórych regionach państw sąsiednich (np. w Kraju Morawsko-Śląskim). Jednocześnie bez większego ryzyka można wysunąć twierdzenie, iż szereg z nich ulega – szczególnie w ostatnich kilku latach – procesowi mniej lub dalej posuniętej erozji. Wydaje się, iż u podstaw erozji tych konstytutywnie ważnych z punktu widzenia rozwoju i awansu cywilizacyjnego regionu wartości leży – nie ograniczający się tylko do ram przestrzennych woj. śląskiego, ani też Polski – proces, który trafnie nazwano „rewolucją nihilizmu”, polegający m.in. na zakwestionowaniu poczucia wartości dobra wspólnego i obowiązku wobec wspólnot (do których należymy) i składających się na nie jednostek (chorobliwy, ale jednocześnie w pewien sposób pozorny indywidualizm). Od zdolności do skutecznego przeciwdziałania tym szkodliwym tendencjom o charakterze kulturowym i społecznym zależy w dużej, a być może nawet zasadniczej mierze cywilizacyjna, gospodarcza i społeczna przyszłość woj. śląskiego.

IV. WNIOSKI dla WIZJI ROZWOJU ŚLĄSKA

12. Z punktu widzenia przyszłości, również gospodarczej województwa bardzo istotne jest podtrzymywanie witalnej kultury samorządowej, która świetnie rozwinęła się w okresie II Rzeczypospolitej^{xxx}, a także przyniosła wspaniałe, praktycznie wymierne owoce w okresie ostatniego 23-lecia, umożliwiając odnowę miast, awans cywilizacyjny licznych obszarów wiejskich, stworzenie w wyniku działań samorządu lokalnego setek tysięcy nowych miejsc pracy w miejsce utraconych na skutek likwidacji starych zakładów przemysłowych, a także bardzo znaczące podwyższenie jakości życia mieszkańców województwa śląskiego. Należy przy tym podkreślić niezwykle pozytywne zjawisko, polegające na tym iż zarówno okres II Rzeczypospolitej (jakkolwiek zapewne w niedostatecznym stopniu), jak i okres po restytucji samorządności terytorialnej przyniósł doniosły fakt bez precedensu w poprzednich

stuleciach^{xxxii}, a mianowicie sprawowanie najwyższych stanowisk w administracji samorządowej przez rdzennych mieszkańców tej ziemi. Jednak rezultaty ogromnej, wręcz tytanicznej pracy wykonanej przez odrodzone w r. 1990 samorzady lokalne nie są niestety dzisiaj należycie doceniane^{xxxiii}. Z całą pewnością jednak fenomenalny renesans samorządności lokalnej po ponad 50-letniej przerwie był wielkim, przełomowym sukcesem Śląska (występującym także w skali praktycznie całej Polski), jakkolwiek jego rozmiary mogłyby być większe, gdyby nie istotne błędy procesu transformacji^{xxxiii}, a także niedostateczna już w samych początkach transformacji przebudowa systemu instytucjonalno-prawnego Państwa (zwłaszcza administracji rządowej i sądów). Liczne dysfunkcjonalności tego systemu narastały i ujawniały się stopniowo w coraz większym zakresie, osiągając już współcześnie niepokojący poziom. Zdecydowała o tym nie najwyższa jakość dużej części elit politycznych i medialnych na wyższych szczeblach Państwa. Z drugiej jednak strony pozytywne znaczenie posiada aktywna od początku lat 90-tych działalność organizacji samorządowych, w tym Śląskiego Związku Gmin i Powiatów (we wczesnej fazie istnienia zwanego Związkiem Gmin Górnego Śląska i Północnych Moraw), których istotną misją pozostaje podtrzymywanie i kultywowanie kultury samorządowej.

Jednocześnie należy odnotować, iż ten szczebel samorządu terytorialnego jest obecnie istotnie zagrożony przez dwie budzące niepokój tendencje: złą i stale pogarszającą się jakością rządzenia Państwem, szczególnie w ostatnich sześciu latach (przejawiającą się w rozregulowaniu głównych dziedzin jego funkcjonowania, takich jak oświata, ochrona zdrowia, finanse, bezpieczeństwo publiczne, gospodarka przestrzenna etc. etc., a także w złej jakości prawa, co szczególnie jest wyraźne w porównaniu z przyzwoitym jego poziomem w okresie II Rzeczypospolitej). Równie niepokojące jest zjawisko zmniejszającego się zaangażowania mieszkańców w lokalne życie publiczne (o procesach tych pisałem powyżej). Wbrew przyjętemu szeroko przyjętemu pogładowi zasadniczym źródłem problemów samorządu nie jest centralizm (choć oczywiście takie tendencje istnieją), ale obłędna logika skrajnie przeregulowanego systemu biurokratycznego^{xxxiv}, powodująca gigantyczne marnotrawstwo czasu i energii społecznej^{xxxv}.

13. Wspomniane powyżej destrukcyjne procesy społeczno-kulturowe dokonują także stopniowej erozji w tym co było kolejną, bardzo pozytywną cechą Śląska, tj. kulturą relacji społecznych, ułatwiającą uzyskiwanie społecznego konsensusu i sprawne współdziałanie. Co prawda 50-letni okres komunizmu w tej sferze przyniósł duże zniszczenia ze względu na silne tendencje do atomizacji społeczeństwa (jakkolwiek na szczęście część zakumulowanego kapitału społecznego udało się zachować^{xxxvi}), to jednak można zaryzykować twierdzenie, iż poziom i jakość kapitału społecznego na początku procesu transformacji wykazywały wyższe stany niż obecnie. Wiele organizacji regionalnych i lokalnych funkcjonowało przez ostatnie kilkanaście lat dzięki wspomnianej cesze bardzo sprawnie bez zbędnego aparatu biurokratycznego, a niektóre zachowały tę zdolność – mimo mniej już sprzyjających okoliczności - do dzisiaj. Wydaje się, iż rację mają ci obserwatorzy tych zjawisk, którzy zwracają uwagę na panującą w dominujących mediach tendencję do sprowadzania osoby ludzkiej do roli samoistnej monady, co podważa rolę wspólnot, do których należymy^{xxxvii}, a także powinności wobec nich i wszelkich naturalnych tożsamości^{xxxviii}. Wspólnoty te – podobnie jak sama kategoria dobra wspólnego (fundamentalna dla samej istoty funkcjonowania samorządu terytorialnego i wszelkiej służby publicznej) - są podważane w imię tego, że rzekomo krępują one wolność jednostki^{xxxix}.

Oczywiście są to twierdzenia często wewnętrznie sprzeczne, które trudno obronić na gruncie zdrowego rozsądku i wiarygodnej analizy długotrwałych doświadczeń

historycznych. Tym niemniej jest błędem konstruowanie polityki regionalnej bez jasnej świadomości niszczących skutków tych procesów. Niestety jak dotąd polityka ta w naszym województwie w małym stopniu uświadamia sobie znaczenie jakości zagrożonego już poważnie kapitału społecznego dla dalszego rozwoju regionu. Decyduje o tym – jak się wydaje – brak myślenia w kategorii długotrwałego procesu budowy i umacniania sieci powiązań społecznych, czy sieci kluczowych instytucji regionalnych, tworzących zręby zorganizowania społeczności regionalnej (z uwzględnieniem szerszych ram ogólnopolskich), a także brak głębszego przemyślenia tak oczywistej reguły funkcjonowania władzy publicznej i organizacji społeczności jak zasada pomocniczości. Być może jednak czymś równie znaczącym jest po prostu punktowy i wysoce w istocie rzeczy przypadkowy mechanizm interwencji w ramach Programu Operacyjnego Kapitału Ludzkiego, premiujący często tworzone *ad hoc* organizacje (myślące często kategoriami „byleby tylko zdobyć środki^{xli}”, czyli nasze skromniejsze, regionalne ekwiwalenty słynnych „*grant grabbing corporations*”), nieomal z definicji nie tworzących jednak trwałych powiązań społecznych, wartości dodanej i nie podnoszących na wyższy poziom zorganizowania społecznego^{xli}. W woj. śląskim nie powstała jak dotąd przemyślana regionalna polityka w tej sferze. Biorąc pod uwagę fakt, iż wielkość środków w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego w kolejnym okresie programowania wzrośnie, tym bardziej warto te aktualne słabości i przyszłe – oby lepsze – rozwiązania starannie rozważyć. W szczególności konieczna jest „regionalna polityka partnerstwa” w stosunku do organizacji obywatelskich, a także dużych organizacji regionalnych, oparta na rozwiązaniach sieciowych^{xlii}.

14. Sferą szczególnie domagającą się takiego podejścia jest domena wsparcia rodziny. Śląsk był przez wieki, a zwłaszcza wiele ostatnich dziesięcioleci regionem o szczególnie silnie zakorzenionej tradycji rodzinnej. Rodzina odgrywała zawsze ogromną rolę ze względu na przekaz wartości, postaw, tradycji kulturowych, języka polskiego (z jego zróżnicowaniem i bogactwem, zawartym m.in. w różnorodnych, pięknych gwarach górnośląskich czy dialektach używanych np. przez mieszkańców Beskidu Śląskiego bądź Żywieckiego)^{xliii}. Jednak tradycja ta, podobnie jak i wiele innych cennych wartości i postaw, ulega w ostatnich latach pogłębiającej się erozji. Efektem tej erozji jest nasilający się proces depopulacji, dotyczący zwłaszcza obszary zurbanizowane. Miasta województwa śląskiego znajdują się wśród najszybciej wyludniających się miast w Polsce. Dotyczy to zwłaszcza takich miast jak Bytom, Sosnowiec, Ruda Śląska, czy Częstochowa, ale także stolicy województwa czy wielu innych miast, w tym również wykazujących się dużą witalnością gospodarczą (jak np. Gliwice). Jednocześnie negatywną presję na rodzinę wywierają media głównego nurtu, upowszechniając co najmniej wątpliwe wzorce zachowań społecznych. Mocno już zaawansowany kryzys demograficzny sprawia, że wypracowanie skutecznego modelu wsparcia rodziny jest jednym z największych wyzwań dla regionu, zarówno w skali lokalnej, jak i regionalnej (choć dziedzina ta wymaga także rozwiązań o charakterze ogólnokrajowym). Jest rzeczą bardzo istotną dla przyszłości województwa śląskiego, aby zwiększone środki w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego w okresie programowania 2014-2020 przeznaczyć w dużej mierze na efektywne i sensowne działania na rzecz wsparcia rodziny^{xliiv}.

15. Z tej perspektywy warto starannie rozważyć przykłady pozytywnych działań na rzecz rodziny, kryjące się w haśle „miast przyjaznych dla rodziny („*Family-friendly cities*”), m.in. w takich miastach jak Dublin czy Stuttgart. Jednocześnie dokładnej analizie należy w woj. śląskim poddać przykłady strategii i polityk regionów, które od dłuższego czasu (i często w większej jeszcze skali) zmagają się ze skutkami depopulacji (tzw. „kurczące się miasta” – „*shrinking cities*”). Szczególnie ciekawym przykładem inteligentnego zarządzania skutkami depopulacji jest Saksonia-Anhalt, jeden z po-NRD-owskich krajów związkowych Niemiec,

gdzie zjawisko to dotyka nie tylko miast^{xlv}, ale również dużych terenów wiejskich, w dodatku położonych w centrum Niemiec. Rodzi to liczne problemy, np. z wykorzystaniem infrastruktury stworzonej na potrzeby znacznie liczniejszych na danych obszarach populacji, ale także wzmiankowane już zagrożenie negatywną spiralą wzrostu^{xlvi}. Odpowiedzią Saksonii Anhalt na wspomniane wyzwania była realizacja w latach 2002-2010 bardzo interesującego programu pn.: IBA Urban Redevelopment Saxen-Anhalt^{xlvii}. Należy jednak pamiętać, że jest to przykład działania reaktywnego, a znacznie bardziej skuteczne jest – jak zwykle – zapobieganie zawczasu powstawaniu i nasilaniu się negatywnych zjawisk i procesów.

16. W województwie w wyniku długotrwałego procesu historycznego ukształtował się śląski regionalizm^{xlviii} jako ruch społeczny, przejawiający się w różnych formach instytucjonalnych, ale o wyraźnym charakterze kooperatywnym i umiarkowanym. Jego dążenia obejmowały przede wszystkim piastowanie istotnych a specyficznych wartości przejawiających się w tożsamości regionalnej, promowanie szczególnych walorów regionu, a także obronę wspólnych interesów regionalnych^{xlix} (z różnym akcentem kładzionym na te cele przez poszczególne instytucje i organizacje). Jakkolwiek w wyniku bolesnych doświadczeń poprzedniego okresu historycznego dużej części społeczności regionalnej nie obce było poczucie głębokiej niekiedy frustracji, a także krzywdy, to jednak na bardzo pozytywną ocenę zasługuje fakt, że ruch ten nie przejawiał tendencji nieprzychylnych w stosunku do licznej ludności napływowej, ani też mieszkańców innych części województwa, np. Zagłębia¹. Opierając się na wielkim dorobku woj. śląskiego, osiągniętym w stosunkowo krótkim okresie II Rzeczypospolitej^{li} regionalizm tego typu nie kwestionował także w najmniejszej mierze ani przynależności państwowej regionu, ani też porządku prawnego. Przejawem tego ruchu było powstanie na początku lat 90-tych XX w. (a niekiedy nawet nieco wcześniej) szeregu organizacji i instytucji regionalnych, działających wówczas głównie, choć nie wyłącznie w granicach ówczesnego województwa katowickiego. Do bardziej znaczących należały Związek Górnośląski, Związek Gmin Górnego Śląska^{lii}, Regionalna Izba Gospodarcza, Górnośląskie Towarzystwo Gospodarcze, Fundacja Przestrzeni Górnego Śląska, Górnośląskie Towarzystwo Prasowe, Śląsko-Dąbrowskie Towarzystwo Gospodarcze, czy powstały później Fundusz Górnośląski. Istotną rolę regionalną, zwłaszcza w latach 90-tych odgrywał także Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność”. Ważnym etapem wspólnej aktywności wielu z wymienionych organizacji (a także innych) były prace nad Kontraktem Regionalnym dla Województwa Katowickiego. Część z tych organizacji do dzisiaj pełni aktywną rolę w życiu województwa, część jednak przestała funkcjonować, bądź też zmieniła charakter lub skalę swej aktywności.

Jednak od mniej więcej 10 lat^{liii} pojawił się także i inny nurt regionalny o charakterze radykalnym, któremu towarzyszą wyżej już opisane silne działania mitotwórcze, przy jednoczesnym podjęciu próby wrogiego przejęcia zasobu instytucjonalnego i pierwotnych założeń regionalizmu, w swym kształcie sięgających początków III Rzeczypospolitej^{liiv}. Nurt ten należałoby całkowicie adekwatnie określać mianem „regional-szowinizmu”, ostro oddzielającego „swoich” od „obcych”^{liiv}. Silnie eksploatuje się przy tym powoli już zapomniane poczucie regionalnej krzywdy, uzasadnionej w warunkach minionego okresu, ale mającej małe racjonalne uzasadnienie w realiach demokratycznego i liberalnego państwa, posiadającego zapewne swoje nieblahe słabości^{livi}, ale które w najmniejszym nawet stopniu nie sposób racjonalnie podejrzewać o szeroko zakrojone represje czy opresje skierowane przeciwko konkretnym grupom mieszkańców regionu^{liivii}. Można z całą pewnością stwierdzić, iż zarówno utrzymanie pokoju społecznego w województwie, jak również jego dalszy rozwój wymaga całkowicie innych postaw, zgodnych z duchem pierwotnego, kooperatywnego regionalizmu. Potrzebny jest „ekumenizm regionalny”, polegający na wzajemnym szacunku,

rozumieniu i unikaniu niepotrzebnych antagonizmów, a zwłaszcza dobrej współpracy, zwłaszcza wewnątrz, ale i na zewnątrz województwa. Każdy powinien pozostać „tym kim jest”, ale jednocześnie szczególnie w okresie wzmożonych trudności rozwojowych zdrowy rozsądek nakazuje trzymać się hasła „wszystkie ręce na pokład”^{lviii}.

17. Bardzo istotnym czynnikiem rozwoju województwa śląskiego jest właściwe rozpoznanie potencjału współpracy z sąsiednimi regionami polskimi, a także innymi – bliższymi i dalszymi – regionami poza Polską. Górny Śląsk, czy szerzej województwo śląskie, posiada bardzo silne historyczne, sięgające Średniowiecza i żywotne również aktualnie powiązania z Małopolską, mające przy tym bardzo istotne znaczenie z punktu widzenia rzeczywistej, a nie zmistyfikowanej tożsamości kulturowej^{lix} i perspektyw rozwoju. Tytułem przykładu badania przeprowadzone na zlecenie Urzędu Marszałkowskiego Woj. Małopolskiego wykazały występowanie silnych powiązań między miastami zachodniej części Małopolski ze Śląskiem (a szczególnie z konurbacją górnośląsko-zagłębiowską). Ważnym nurtem jest więc współpraca metropolitalna. Silnym asumptem do ożywionej współpracy jest także komplementarność potencjału obu województw^{lx}. Prace analityczne prowadzone w ramach przygotowanej przez Samorządy Woj. Śląskiego i Małopolskiego Strategii dla Rozwoju Polski Południowej^{lxi} (jako strategii makroregionalnej) wskazują na duży, a w wielu zakresach wręcz dominujący w skali Polski potencjał obu województw, który mógłby zostać lepiej wykorzystany, gdyby został efektywnie zespolony. Przyjęcie w dniu 5 kwietnia 2013 r. wspólnej strategii makroregionalnej przez Sejmiki obu województw należy więc powitać z dużym zadowoleniem^{lxii}.

Jednak procesy te nie powinny zatrzymać się na granicach woj. śląskiego i małopolskiego. Ze względu na to, że w globalnym świecie będą liczyły się głównie obszary metropolitalne liczące minimum 5 – 6 mln mieszkańców, wielkie znaczenie dla przyszłości województwa ma szerszy układ współpracy obszarów metropolitalnych i aglomeracyjnych w skali Polski południowej i północno-wschodniej części Czech, obejmujący Górnośląsko-Zagłębiowski Obszar Metropolitalny, Obszary Metropolitalne Krakowski i Wrocławski, Aglomerację Częstochowską, Rybnicką i Bielską, a także Ostrawską^{lxiii}, liczące razem ok. 7 mln mieszkańców.

Kierunek zachód-wschód posiada dobre zakorzenienie w regionalnym myśleniu o rozwoju. Jednak nie do końca wyeksplorowane znaczenie dla polityki rozwoju (i programowania w horyzoncie 2014-2020) posiada wykorzystanie współpracy polskich ośrodków miejskich i regionów położonych w ramach VI transeuropejskiego korytarza transportowego (w sieci TEN-T), w którego osi znajduje się także woj. śląskie. Szczególnie dużo uwagi wymaga idea komplementarnej specjalizacji węzłów rozwoju – Trójmiasta, Aglomeracji BIT (Bydgoszcz i Toruń), Łodzi, Śląska i Ostrawy^{lxiv}. Całkowicie nierozpoznane pozostają możliwości, kryjące się w budowaniu powiązań gospodarczych – również w osi tego korytarza - ze Skandynawią, z wykorzystaniem potencjału innowacyjności Skandynawii oraz wielkich zasobów surowców strategicznych w Regionie Morza Barentsa. Do dużej mierze również mało wykorzystano jak dotąd dla rozwoju województwa śląskiego powiązań w kierunku odwrotnym – w stronę Europy Południowej.

18. Województwo śląskie (co w szczególności dotyczy jego centralnej i południowo-zachodniej części) jest najbardziej zurbanizowanym województwem w Polsce, a zarazem jednym z najbardziej zurbanizowanych obszarów w Europie Środkowej). Stwarza to wielkie możliwości rozwoju, choć jak dotąd polityka regionalna nie potrafiła ich inteligentnie

wykorzystać, nie traktując zbioru miast w województwie jako zintegrowanego systemu miejskiego^{lxv}. Jednocześnie należy pamiętać o tym, że miasta województwa śląskiego w swej większości są ofiarą procesów *ułamnej urbanizacji* oraz aktualnie funkcjonującego modelu chaotycznego rozwoju przestrzennego, tj. rozproszenia zabudowy (przejawiającego się głównie w formie niespójnej suburbanizacji). Procesy ułamnej, w większości bezplanowej urbanizacji nie wiążą się przy tym wyłącznie z poprzednim okresem historycznym, ale również etapem forsownej urbanizacji, charakterystycznym dla XIX wieku, a związanym z procesami szybkiej industrializacji^{lxvi}. Miasta powstawały bowiem nie w wyniku naturalnej, organicznej ewolucji i zabudowy, ale jako szybko i chaotycznie wznoszone „mieszkalne dodatki” do przemysłu. I mimo wielu inwestycji, udogodnień i ulepszeń, które nastąpiły w okresie po restytucji samorządności w r. 1990 procesy te posiadają poważne skutki dla aktualnej konkurencyjności i atrakcyjności miast województwa śląskiego^{lxvii}, zwłaszcza w zestawieniu z tworzonymi na ogół w bardziej uporządkowany i ewolucyjny sposób innymi miastami polskimi, jak Kraków, Wrocław czy Poznań. Mniejsza atrakcyjność miast śląskich przekłada się współcześnie na zjawisko opuszczania regionu przez część lepiej wykształconej i przedsiębiorczej młodzieży, która wybiera na miejsce studiów lub pracy Warszawę lub inne, wyżej wspomniane miasta, bądź też decyduje się na często nieodwracalną emigrację. Na procesy te nakłada się całkiem już współczesny, a fatalny model rozwoju przestrzennego, polegający na rozpraszaniu zabudowy (*Urban Sprawl*)^{lxviii}. Pozornie wydaje się, że przenoszenie się mieszkańców miast do otaczających aglomeracje miejskie obszarów o charakterze wiejskim nie posiada negatywnych skutków dla regionu. Jest to jednak nieporozumienie. Najczęściej bezwiednie uruchamia się mechanizm gry o sumie ujemnej. Osłabia się bowiem miasta, które tracą istotną część swojego potencjału gospodarczego i finansowego, a w efekcie nie są w stanie należycie pełnić roli ośrodków o znaczeniu lokalnym, ponadlokalnym czy regionalnym. Ponadto rozproszenie zabudowy powoduje w sposób radykalny i trwały (na wiele dziesięcioleci lub dłużej) zwiększenie kosztów budowy i utrzymania infrastruktury (drogowej, wodociągowo-kanalizacyjnej, telekomunikacyjnej, etc. etc.), a w efekcie także wydatki związane ze świadczeniem usług publicznych^{lxix}. W efekcie brakuje środków publicznych na rozwój o bardziej intensywnym, innowacyjnym charakterze (zamknięcie się w pułapce rozwoju ekstensywnego)^{lxx}. Polityka przestrzenna, czy szerzej polityka rozwoju wyrażająca zgodę na zjawiska typu *Urban sprawl* jest więc jak trucizna: z początku przyjemna, lecz w końcu okazuje się samobójcza.

Ze względu na to, iż województwo śląskie jest jednym z polskich województw w największym stopniu dotkniętych ekscesami „*Urban Sprawl*”, wymaga to zastosowania zdecydowanej, choć z natury rzeczy długotrwałej kuracji, przy czym istotną rolę powinien tu odegrać także samorząd regionalny. W każdym razie dalsze lekceważenie wymiaru przestrzennego polityki regionalnej będzie miało dramatyczne skutki dla przyszłości województwa jako całości, jak również poszczególnych miast i aglomeracji miejskich, a zwłaszcza centralnego obszaru metropolitalnego^{lxxi}.

Podstawowe wnioski dla polityki regionalnej obejmują:

- 1) zerwanie z dualizmem planowania: finansowo-rzeczowego (tzw. strategicznego) oraz przestrzennego, co wymaga także działań legislacyjnych na szczeblu centralnym^{lxxii}. Jednak z punktu widzenia przyszłego okresu programowania bardzo istotne znaczenie posiada postulat rozwoju należycie osadzonego w przestrzeni (tj. z dobrze rozeznaczonymi skutkami przestrzennymi każdej większej interwencji, w tym zwłaszcza inwestycji). Dotychczasowy punktowy i przypadkowy w dużej mierze model interwencji nie sprzyjał osiągnięciu tego stanu;

- 2) w miejsce chaotycznego i ekstensywnego modelu rozwoju należy świadomie dokonać wyboru modelu rozwoju intensywnego przestrzennie (co ma oczywiście podstawowe znaczenie z punktu widzenia racjonalnego wykorzystania wszelkich zasobów regionalnych, np. energetycznych). Oznacza to przyjęcie w dokumentach regionalnych koncepcji „compact cities”, tj. zwartych miast (oraz konkretnych instrumentów działających na rzecz wdrożenia tej koncepcji), a także jej popularyzację w miastach woj. śląskiego;
- 3) konsekwencją przyjęcia tej koncepcji jako istotnego elementu regionalnej polityki miejskiej^{lxxiii} (wymiar miejski polityki intraregionalnej) jest przyjęcie prymatu integralnie pojętej rewitalizacji nad stosunkowo mało refleksyjnie przyjmowanym dotychczas paradygmatem dalszej, mało planowej rozbudowy, nawet w niektórych wypadkach kosztem budowy nowej infrastruktury, zwłaszcza takiej która generuje dalsze rozpraszanie zabudowy^{lxxiv}. Należy przy tym przyjąć, że podstawowym celem rewitalizacji obszarów zdegradowanych w miastach jest odbudowa wspólnoty („mikro-lokalnej”) na obszarze w kryzysie, tj. odzyskania zdolności do w dużej mierze samoistnego i samopodtrzymującego się generowania rozwoju, np. poprzez lokalną przedsiębiorczość, w tym społeczną^{lxxv};
- 4) regionalna polityka miejska winna być oparta na filozofii zintegrowanego podejścia, przyjętej w licznych dokumentach unijnych oraz wypróbowanej już na gruncie Inicjatywy Wspólnotowej URBAN i promowanej – nie zawsze skuteczne w Programie UE URBACT II^{lxxvi};
- 5) dążenie do wzmocnienia miast, a w efekcie całego regionu poprzez proponowanie im komplementarnych i synergicznych specjalizacji rozwojowych (profilowanie miast) oraz ich konsekwentne wspieranie^{lxxvii}.

19. W tym kontekście należy także bardzo poważnie podejść do wyzwań związanych z metropolizacją przestrzeni woj. śląskiego, ale także podwójną policentrycznością charakteryzującą tę przestrzeń. Banalne jest oczywiście postulowanie inwestowania w tworzenie nowych i umacnianie już istniejących funkcji metropolitalnych. Podwójna policentryczność województwa (tj. zarówno dotyczą przestrzennego kształtu całego województwa, jak i jednocześnie jego centralnej części) jest trudnym wyzwaniem dla polityki regionalnej, niedostatecznie uświadomionym i przemyślanym, a także nie podjętym dotąd w przekonujący sposób. Specyficzny kształt przestrzeni województwa musi być bowiem właściwie „odczytany”, co może wzmacniać potencjały województwa. W każdym razie nie należy m.zd. dążyć do wykreowania sztucznej monocentryczności (zrodzi to bowiem niepotrzebne konflikty, a nawet tendencje odśrodkowej wewnątrz województwa); podwójna policentryczność jest swego rodzaju „naturą” regionu. Kluczem do sukcesu zarówno w wypadku metropolizacji, jak i pozytywnego wykorzystania potencjału tkwiącego w policentryczności wydaje się być inteligentna specjalizacja rozwojowa obszarów funkcjonalnych, szczególnie czterech największych obszarów aglomeracyjnych / metropolitalnych województwa.

20. Doceniając gospodarczą, a co więcej cywilizacyjną rolę miast w rozwoju regionalnym, nie można jednak zapomnieć o znaczeniu dla zrównoważonego rozwoju województwa wsi i tradycji agrarnej. To że dotychczas niedostatecznie rozpoznano siłę tych czynników jest dużą porażką myśli regionalnej i polityki regionalnej^{lxxviii}. Należy w szczególności podkreślić rolę wsi jako kluczowego elementu równoważącego w rozwoju regionu, wręcz czynnika bezpieczeństwa (żywnościowego, ekologicznego, także energetycznego). Równie istotna jest równoważąca rola w sferze demografii^{lxxix} i kultury w stosunku do obszarów zurbanizowanych^{lxxx}. Nie wolno także zapomnieć, że wieś to ciągle

ogromny, choć niedoceniany przez większość elit rezerwuwar zdrowego rozsądku, praktyczności, bogactwa tradycji, czy tradycyjnych wartości (mimo spustoszeń, które się już dokonały).

Tymczasem w woj. śląskim – podobnie jak w całej Polsce – rządy sprawuje bezrefleksyjnie przyjmowana, od dawna anachroniczna i wysoce szkodliwa idea „umiastowienia wsi”, która swe triumfy w Europie Zachodniej święciła w latach 70-tych. U jej podstaw leży modernistyczny brak zrozumienia dla wartości wsi oraz sensu odrębności dwóch zasadniczych typów jednostek osadniczych, tj. miast i wsi, z których każde posiada swoje niezaprzeczalne walory, które się wzajemnie uzupełniają, dopiero razem tworząc witalny i zrównoważony region^{lxxxix}. Jednak już wówczas, z powodu zniszczeń, które idea umiastowienia wsi powodowała, a także towarzyszącego jej szerszego kryzysu obszarów wiejskich zaczęła się rodzić świadomość konieczności zachowania odrębności wsi jako wspólnoty kulturowej i specyficznie ukształtowanej przestrzeni. Stopniowo wyłaniały się nowe nurty rozwoju obszarów wiejskich, zwłaszcza oparta na paradygmacie rewitalizacji metoda (i zarazem ruch społeczny) odnowy wsi^{lxxxii}, a w dalszej kolejności LEADER. Należy przy tym zwrócić uwagę na to, że oba nurty nie polegają na jednorazowych punktowych interwencjach, ale na uruchomieniu – niejednokrotnie przy pomocy niewielkich środków finansowych – długotrwałych procesów rozwoju^{lxxxiii}. Tym bardziej należy żałować, iż jak dotąd leaderowskie lokalne grupy działania w warunkach panującej patologii biurokratycznej nie były w stanie szerzej rozwinąć skrzydeł, zwłaszcza w kierunku bardziej innowacyjnych przedsięwzięć (co jest jedną z istotnych cech tego podejścia), jakkolwiek i tutaj pojawiają się powoli pierwsze jaskółki^{lxxxiv}. Jednocześnie po paru latach udanej, choć ograniczonej co do zakresu implementacji podejścia typu odnowa wsi Program Odnowy Wsi Woj. Śląskiego został zarzucony^{lxxxv}.

Potrzebna jest więc nowa inteligentna wizja dla wsi woj. śląskiego, wyprowadzająca wnioski zarówno z polskich, jak i najcenniejszych europejskich doświadczeń dot. odnowy i rozwoju tych obszarów. Z zadowoleniem należy więc powitać rozpoczęcie prac w Sejmiku i Urzędzie Marszałkowskim Woj. Śląskiego nad „Strategią dla rozwoju i wsparcia obszarów wiejskich województwa śląskiego w latach 2014-2020”^{lxxxvi}.

21. Cechą znaną woj. śląskiego jest dziedzictwo wielkiej tradycji przemysłowej^{lxxxvii}, która pozostawiła wiele cennych śladów również w kulturze duchowej regionu (np. etos pracy). Jednocześnie jednak nadal barierą pozostaje bardziej zdecydowane przejście na ścieżkę bardziej intensywnego, innowacyjnego rozwoju w kierunku wytyczanym przez tzw. „nową gospodarkę” (lub „gospodarkę opartą na wiedzy”). W województwie nie brakuje wybitnych często, innowacyjnych firm, wdrażających zaawansowane technologie, jednak – jak się wydaje – nie tworzą one jeszcze masy krytycznej, pozwalającej na konstatację, iż województwo osiągnęło już nową tożsamość gospodarczą^{lxxxviii}. Przyczyną może być zbyt mała skuteczność sieciujących działań ze strony samorządu województwa. Z jednej strony chodzi tu o sieci wewnątrz regionu, z drugiej strony o powiązania sieciowe charakterze interregionalnym (np. w układzie Śląsk-Małopolska), a także o aktywne funkcjonowanie w sieciach europejskich i światowych (takich jak wspomniane powyżej WTA). Bardzo istotny jest także wybór właściwych wzorców i modelu innowacyjnego rozwoju. Z jednej strony bardzo owocne dla podmiotów zainteresowanych w woj. śląskim tą ścieżką rozwoju może być obcowanie z wiedzą, doświadczeniem i wielkimi sukcesami wysoce innowacyjnej Skandynawii^{lxxxix}. Z drugiej strony kluczowe znaczenie dla przyszłości ma budowanie powiązań kooperacyjnych i technologicznych z Azją^{xc}.

Konieczne jest przejście z etapu w którym dominuje transfer technologii tworzonych w innych ośrodkach do kreowania starannie wybranych technologii na terenie województwa. Nie jest to jednak chyba możliwe bez dobrze przemyślanych i skoordynowanych w skali regionu wysiłkach na rzecz re-industrializacji Śląska^{xcii} (postulatem jest skromna ze względu na brak większych zasobów finansowych i słabość instrumentów regionalna polityk przemysłowa). Kluczowe wydaje się jednocześnie znowu zmniejszenie liczby pól wewnątrz-regionalnej konkurencji, a zwiększenie przestrzeni regionalnej komplementarności, współpracy i synergii. Dlatego też pożyteczne może być wykorzystanie koncepcji inteligentnej specjalizacji, stworzonej przez Dominika Foray^{xciii}, a proponowanej aktualnie dla nowego okresu programowania w dokumentach Komisji Europejskiej^{xciii}. Strategia inteligentnej specjalizacji jest w założeniach kierowana na rzecz wspierania badań i innowacji oraz małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP). W przypadku polityki regionalnej, realizowanej w ramach nowej polityki spójności po 2013 roku chodzi o takie wsparcie tych sfer, aby jednocześnie wspierać rozwój danego terytorium. Ma to być rozwój dopasowany do specyficznych uwarunkowań rozwojowych występujących w danym regionie czy też subregionie^{xciv}. Specjalizacja powinna być więc ukierunkowana na wybrane priorytety działań. Powinny one mieć związek z dziedzinami stanowiącymi największy potencjał rozwojowy danego terytorium (np. regionu, subregionu), stwarzającymi szanse na jego długofalowy rozwój i konkurencyjność międzynarodową lub ewentualnie będących niszą rozwojową dla miejscowych przedsiębiorstw^{xcv}. Jednak eksperci zwracają uwagę na to, że inteligentna specjalizacja nie może być narzucana z góry (np. przez władze regionalne), ale niejako odkrywana we wspólnym wysiłku podmiotów gospodarczych, świata nauki, w tym badań stosowanych, sektora badawczo-rozwojowego oraz różnorodnych instytucji publicznych, w tym samorządowych.

22. Jednak przejście od epoki mało twórczej imitacji^{xcvi} (która nie stwarzała na ogół wielkich trudności, ale też nie rodziła dla regionu znaczących profitów) do ery innowacji, wymaga istotnych zmian w sferze mentalnej i kulturowej, a być może raczej odrodzenia tych elementów inspirujących, które wносиła tradycyjna kultura, zwłaszcza wysoka, a które zostały zapomniane pod wpływem naporu panoszącej się coraz szerzej „kultury śmietnikowej”. Na zasadność tego spojrzenia, zdają się wskazywać tezy cytowanego powyżej artykułu prof. R. Galara „*Transformacja Europy w perspektywie adaptacyjnej – rozkwit i upadek kultury eksperymentu*”. Wskazywałaby na to także konstatacja wyrażona w trakcie ostatniego Kongresu Kultury Województwa Śląskiego, zgodnie z którą w populacji regionalnej zmniejsza się liczba osób zdolnych do samodzielnej refleksji i krytycznego myślenia. Jeżeli jednak brakuje samodzielnego myślenia, to brak również możliwości zaistnienia innowacji, której podstawą jest wszak krytyczna analiza obecnej praktyki działania (zwłaszcza – choć nie wyłącznie - w sferze procesu produkcyjnego, organizacji, marketingu etc.). W takim razie rola kultury, zwłaszcza wysokiej dla rozwoju, w tym również gospodarczego jest znacznie większa niż się na ogół podejrzewa. Zatem bardzo istotnym elementem działań regionalnych winna być regionalna polityka kulturalna nastawiona na powstrzymywanie – w miarę możliwości - negatywnych zmian kulturowych, a także na umacnianie się i odradzanie wartościowych elementów funkcjonujących w przeszłości i mimo naporu destrukcyjnych tendencji kulturowych także aktualnie w życiu kulturalnym regionu. Czymś oczywistym jest zwłaszcza postawienie na to, w czym Śląsk posiada swoje niezaprzeczalnie mocne strony, tj. na kulturę wysoką^{xcvii} (ostatecznie kultura to – jak stwierdził w trakcie wspomnianego Kongresu Kultury prof. Świątkiewicz – kult wartości).

V. W MIEJSCE PODSUMOWANIA

Reasumując, w niniejszym artykule autor przyjął dość oczywiste założenie, że nie da się kreować i realizować racjonalnej i skutecznej polityki regionalnej nastawionej na osiągnięcie długotrwałych, rozwojowych skutków bez głębszego zrozumienia doświadczenia historycznego obszaru (w tym wypadku województwa śląskiego), którego ta polityka ma dotyczyć. Należy jednak unikać pokusy do mitologizacji doświadczenia historycznego regionu, ale wyprowadzać racjonalne i trafne wnioski dot. aktualnej kondycji regionu z dobrze ustalonych faktów historycznych, nie podlegając presji przejściowych nawyków i mód intelektualnych czy partykularnych interesów. Jednocześnie należy mieć pełną świadomość faktu, iż polityka ta nie będzie również skuteczna w sytuacji niedostatecznie pełnego rozeznania rzeczywistych (a nie zmitologizowanych lub już nieaktualnych) uwarunkowań, funkcjonujących na poziomie narodowym, europejskim i globalnym oraz ich implikacji dla rozwoju regionalnego i lokalnego. W ostatnich latach zachodzą w Europie i świecie zmiany o charakterze paradygmatycznym (np. stały spadek znaczenia politycznego i gospodarczego Europy w świecie, widome załamanie się skuteczności przyjętego w UE modelu rozwoju etc.), które jednak nie są należycie uświadamiane przez większość elit regionalnych województwa śląskiego. Jedną z przyczyn jest brak nieskrępowanej i głębszej debaty publicznej, banalność i płytkość refleksji większości mediów regionalnych, a także mechanizm poprawności politycznej. Specyfika i skala tych czynników sprawia jednak, iż szereg twierdzeń zawartych w dotychczasowych dokumentach programowych dot. rozwoju województwa, a także utrwalone sposoby myślenia o rozwoju i realizowaniu polityki regionalnej są w dużym stopniu nieaktualne lub też okazały się wysoce nieskuteczne (wskazuje na to chociażby powolne, ale stałe pogarszanie się pozycji województwa w stosunku do najbardziej zaawansowanych polskich regionów). Rodzi to znaczące ryzyko, iż środki programowane w ramach przygotowań do kolejnej perspektywy finansowej nie zostaną wydatkowane w województwie w sposób gwarantujący uzyskanie trwałych i pozytywnych efektów rozwojowych. Co więcej, występuje poważne ryzyko, iż znaczna część obszaru woj. śląskiego (a w sytuacji pogłębiającego się i długo utrzymującego się kryzysu nawet prawie całość woj. śląskiego) może znaleźć się w stanie głębokiej zapaści cywilizacyjnej, zgodnie z wzmiankowanym powyżej modelem negatywnej spirali wzrostu.

Wymaga to starannego i dogłębnego rozważenia głównych przesłanek i elementów wizji rozwoju województwa śląskiego i sformułowania w sposób przenikliwy konkretnych wniosków, wynikających zarówno z prawomocnie stwierdzonych doświadczeń historycznych regionu, jak i z niewątpliwych a paradygmatycznych zmian zachodzących w układzie światowym i europejskim. Kluczowe znaczenie dla przyszłości województwa posiada zasadnicze zmniejszenie liczby pól wewnątrz-regionalnej konkurencji, a zwiększenie przestrzeni regionalnej komplementarności, współpracy i synergii oraz zdolności do współpracy z wybranymi polskimi regionami czy – szerzej - obszarami. Jednocześnie konieczne jest przejście województwa z etapu, w którym dominuje transfer technologii tworzonych w innych ośrodkach do kreowania starannie wybranych technologii na terenie województwa (a więc przemieszczenie się z ery imitacji do epoki kreacji, co jednak wymaga myślenia pełnego polotu, kreatywnego i nieskrępowanego dotychczasowymi schematami myślowymi, a także bardzo dynamicznego zarządzania, w tym również regionalnego). Wielką wagę należy przypisać także do zarządzania w skali regionalnej (a nie tylko lokalnej) procesami rewitalizacji i rozwoju miast woj. śląskiego, procesami metropolizacji (z tego punktu widzenia wzorcem mogą być dokonania metropolii poznańskiej), a także

wprowadzenie równowagi i partnerstwa między miastem i wsią. Dalsze niedocenywanie znaczenia zarządzania przestrzenią, dominujące dotychczas w polityce regionalnej, spowoduje, iż województwo zapłaci za to wielką, choć odłożoną jeszcze w czasie cenę. Niedocenywane dotychczas problemy demograficzne wymagają wielkiej koncentracji i całkowicie nowego podejścia. Niezbędne jest jednak w zasadniczej mierze położenie nacisku na trwałość efektów rozwojowych interwencji podejmowanych ze szczebla regionalnego, i to nie tylko w wymiarze infrastrukturalnym, ale także gospodarczym, społeczno-kulturowym i przestrzennym (w miejsce przyjętego dotychczas praktycznie punktowego mechanizmu interwencji). W tym celu należy konsekwentnie przyznać prymat odnowie dotychczas funkcjonującej infrastruktury w miejsce przyjętej dotąd orientacji na budowę całkowicie nowej infrastruktury.

Wbrew jednak przyjętym nawykom intelektualnym, przywiązującym podstawowe znaczenie do infrastruktury i gospodarki, a kulturę traktującą jedynie jako „kwiatek do kożucha”, fundamentalne znaczenie dla zapewnienia lepszej przyszłości województwa śląskiego posiada zasadnicza zmiana kulturowa i mentalna, przejawiająca się m.in. w odrzuceniu niewolniczego przyjmowania nihilistycznych i destrukcyjnych dla naszych struktur społecznych i tradycji wzorców mentalnych i kulturowych, płynących w ostatnich dziesięcioleciach z Europy Zachodniej (a które ewidentnie już dzisiaj podważyły jej dotychczasową prężność cywilizacyjną i pozycję globalną). Zmiana ta jednak nie jest możliwa bez odrodzenia wigoru tych elementów inspirujących, które wносиła tradycyjna rodzina i wysoka kultura, a które zostały w dużej mierze osłabione, a nawet zapomniane pod wpływem naporu panoszącej się coraz szerzej „kultury śmietnikowej”.

- ⁱ Artykuł niniejszy powstał pierwotnie jako zapis wystąpienia autora w trakcie organizowanej przez Samorząd Woj. Śląskiego konferencji „Quo Vadis Śląsk” w dniu 21 września 2012 r. Pierwotnie miał zostać opublikowany wraz z innymi wystąpieniami mającymi miejsce w trakcie w/w konferencji w śląskich studiach regionalnych, wydawanych przez Urząd Marszałkowski Woj. Śląskiego. Jednak wytknięto autorowi za dużo krytyczne oceny jednego z byłych koalicjantów i w efekcie artykuł nie został opublikowany, jak pierwotnie zamierzano... Artykuł wyraża wyłącznie opinie autora.
- ⁱⁱ Ostatnią jak dotąd konferencją z tej serii była VI Konferencja Krakowska pt. „Polska w Europie wielu prędkości”, która odbyła się w dn. 17-18 czerwca 2013 r.
- ⁱⁱⁱ Instytut Informatyki, Automatyki i Robotyki, Politechnika Wrocławska.
- ^{iv} Śląsk rozumiany jest w niniejszym artykule na ogół *sensu largo* - jako woj. śląskie.
- ^v Model negatywnej spirali wzrostu został przedstawiony w Polsce podczas wystąpienia prof. Gerlind Weber (profesor Uniwersytetu Przyrodniczego we Wiedniu) w trakcie międzynarodowej konferencji w Kamieniu Śląskim w dn. 24 maja 2013 r. „Tworzenie sieci najlepszych”. Obszerne wyjaśnienie tego modelu znajduje się w książce Gerlind Weber pt. „Kontrolowana kuracja odchudzająca zamiast pobożnych życzeń”, St. Poelten 2011.
- ^{vi} Por. wystąpienie prof. Antoniego Kuklińskiego na V Konferencji Krakowskiej, maj 2012 r., opublikowane w ramach serii Biblioteki Małopolskiego Obserwatorium Polityki Rozwoju w tomie pt.: „Transformacja sceny europejskiej i globalnej. Strategie dla Polski”, Kraków 2012. Tezy te znajdują potwierdzenie w wystąpieniu prof. Tomasza G. Grosse w trakcie VI Konferencji Krakowskiej „Polska w Europie wielu prędkości” w dn. 17-18 czerwca 2013 r. pt.: „Czy Zachód przegra z Chinami konkurencją gospodarczą? Porównanie polityki innowacyjnej w UE, Chinach i USA”.
- ^{vii} Jest wysoce prawdopodobne że Azjaci będą wkrótce (lub być może już obecnie to czynią) organizować 2 typy podróży studialnych do Europy, a mianowicie jak wywołać długotrwały kryzys gospodarczy, a także – co może nawet bardziej interesujące – jak w stosunkowo krótkim czasie zniszczyć świetną cywilizację, która jeszcze do niedawna całkiem nieźle działała.
- ^{viii} Za ok. rok (w sierpniu 2014 r.) będziemy obchodzili setną rocznicę wybuchu I wojny światowej, kończącej bezpowrotnie trwający kilkaset lat okres niezagrożonej niczym globalnej dominacji Europy.
- ^{ix} Kuriozalnym w wielu swych elementach przejawem recepcji tych wzorców na całkowicie odmienny kulturowo grunt polski jest wstępny projekt Krajowego Programu Operacyjnego EFS 2014-2020 – tytuł roboczy: „PO WER Program Operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój 2014 – 2020 - draft – wersja 1.0 z 21 marca 2013 r., gdzie za jeden z priorytetów uznaje się „zwalczanie dyskryminacji ze względu na płeć, rasę lub pochodzenie etniczne wiek lub orientację seksualną”. Trudno o większe rozminięcie się z realnymi problemami społecznymi. Zob. stanowisko Zarządu Śląskiego Związku Gmin i Powiatów z dnia 14 czerwca 2013 r. w tej sprawie.
- ^x Pomieszczony w tomie „Unia Europejska. Dylematy XXI wieku”, Redakcja: Antoni Kukliński, Jacek Woźniak, Kraków 2011, wydanym w ramach Biblioteki Małopolskiego Obserwatorium Polityki Rozwoju (tom IV), stanowiącym pokłosie IV Konferencji Krakowskiej nt.: „Unia Europejska. Dylematy XXI wieku”, która odbyła się w Krakowie w dn. 13-14 czerwca 2012 r.
- ^{xi} Zawarty w tomie „Polonia quo vadis?”, Redakcja: Antoni Kukliński, Krzysztof Pawłowski, Jacek Woźniak, Kraków 2010, wydanym w ramach Biblioteki Małopolskiego Obserwatorium Polityki Rozwoju (tom III), stanowiącym pokłosie III Konferencji Krakowskiej nt.: „Polonia quo vadis?”, która odbyła się w Krakowie w dn. 17-18 czerwca 2010 r.
- ^{xii} PIGS - Portugal, Ireland, Greece, Spain.
- ^{xiii} Jest to tzw. pułapka średniego dochodu. Zob. niezwykle interesujące wystąpienie Jana Filipa Staniłko pt. „Czy Polska wpada w pułapkę średniego dochodu?” w trakcie VI Konferencji Krakowskiej, 17-18 czerwca 2013 r. (które zostanie opublikowane w ramach serii Biblioteki Małopolskiego Obserwatorium Polityki Rozwoju).
- ^{xiv} Rozproszenie zabudowy jest *sui generis* lokalnym przykładem zjawisk i procesów opisywanych w klasycznej koncepcji *overstretch*, stosunkowo przekonująco tłumaczącej przyczyny upadku wielkich mocarstw / imperiów. Najkrócej jest to niedostosowanie zakresu działania do realnej skali posiadanych zasobów, służących do kontroli i utrzymania owego zakresu operacji.
- ^{xv} Co oczywiście nie eliminuje potrzeby budowy nowej infrastruktury, tam gdzie jest ona kontynuacją dotychczas wybudowanej infrastruktury, zwłaszcza o charakterze liniowym.
- ^{xvi} Zob. studium Mateusza Kędzińskiego pt. „Industrializacja Korei Południowej – co Polska może wykorzystać?”, opracowanie Instytutu Sobieskiego nr. 52 z 14 maja 2013 r.
- ^{xvii} Takich jak tzw. Ruch Autonomii Śląska (RAŚ) czy Związek Ludności Narodowości Śląskiej, w odróżnieniu regionalistycznych ruchów społecznych o umiarkowanym charakterze, jak Związek Górnośląski.
- ^{xviii} Działalność RAŚ już obecnie doprowadziła do konfliktów w województwie – w szczególności do silnych kontrowersji w Zagłębiu i na Żywiecczyźnie. Jeżeli konflikty się zaostrzą, może to doprowadzić w przyszłości do rozbitcia woj. śląskiego, do czego zresztą ta organizacja zdaje się dążyć, promując hasła „Wielkiego Górnego Śląska” (dzieląc np. górnośląsko-zagłębiowski obszar metropolitalny na 2 odrębne części).
- ^{xix} Wystarczy tutaj przywołać na początek choćby powszechnie znany fakt, jak obniżanie się pozycji woj. śląskiego w zakresie tak podstawowego wskaźnika poziomu rozwoju jak PKB per capita (woj. śląskie zostało w tej „konkurencji” już wyprzedzone przez woj. dolnośląskie i plasuje się obecnie na III miejscu w kraju, przy jego pozycji zagraża już obecnie

dość wyraźnie woj. wielkopolskie). Nie można więc wykluczyć, iż z perspektywy końca bieżącej dekady woj. śląskie zostanie w tej materii zepchnięte na IV lub nawet V miejsce w skali Polski.

^{xx} BPO – Business Processing Outsourcing.

^{xxi} Jakkolwiek nie brakuje też cząstkowych sukcesów. Jednym z nich jest uplasowanie się gliwickiej firmy i3D, działającej w sferze oprogramowania na III miejscu w roku 2012 w rankingu firmy Deloitte „Deloitte Technology Fast 50 Central Europe”, ogłoszonym w listopadzie 2012 r., czy też ogłoszenie w czerwcu 2013 r. otwarcia Centrum Dostarczania Usług IBM w Katowicach, które do końca r. 2015 będzie zatrudniało 2000 pracowników.

^{xxii} Zamieszczony w świeżym raporcie Instytutu Spraw Publicznych pt. „Dyktat czy uczestnictwo? Diagnoza partycypacji publicznej w Polsce”, opublikowany w październiku 2012 r.

^{xxiii} „Winna jest Polska”- powiadają zwolennicy tych koncepcji. Przypomina to słynny slogan „blame America first”.

^{xxiv} Wiadomo to co najmniej od czasów studiów Daniela Bella, dot. koncepcji społeczeństwa post-industrialnego („*The coming of Post-industrial Society*”, książka została opublikowana po raz pierwszy w r. 1973 - niezależnie od pewnych pływów i błędów tej teorii. Równoległe i w późniejszym czasie rozwijano mniej lub bardziej ekwiwalentne teorie zmiany społeczno-gospodarczej, takie jak post-fordyzm, teoria społeczeństwa informacyjnego czy gospodarki opartej na wiedzy (“*Knowledge Economy*”), koncepcje gospodarki post-przemysłowej, „płynnej współczesności”, czy społeczeństwa sieciowego („*network society*”).

^{xxv} Faktem stosunkowo mało znanym i z którego rzadko wyciąga się odpowiednie wnioski jest to, iż dawna NRD w ciągu pierwszych 13 lat po zjednoczeniu Niemiec uzyskała ok. 1 bilion 250 mld euro pomocy z różnych źródeł (także unijnych). Bez komentarza pozostawiam fakt, jak na tym tle przedstawia się ok. 1 mld 800 mln Euro, które w okresie programowania 2007-2013 uzyskało z UE woj. śląskie.

^{xxvi} Należy pamiętać, że istotnym elementem pruskiego panowania była likwidacja w r. 1810 niezwykle zasłużonego dla rozwoju duchowego i awansu cywilizacyjnego Górnego Śląska ośrodka jakim było opactwo cysterskie w Rudach (nie wspominając już o militarystycznych aspektach pruskiej historii, której ofiarą padło także dziesiątki tysięcy Górnoszlązaków w trakcie licznych wojen prowadzonych przez Prusy).

^{xxvii} Choćby w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej czy Australii, gdzie wielokulturowość doprowadziła do zakwestionowania dotychczasowego konsensusu kulturowego, osłabienia funkcjonowania tygla kulturowego czy tzw. bałkanizacji społecznej, narastania przestępczości i innych dysfunkcji społecznych.

^{xxviii} Czego pierwsze przejawy mamy już w naszym województwie.

^{xxix} Oczywiście jest to lista niepełna, nie pozbawiona pewnej arbitralności, a także metodologicznie niejednorodna.

^{xxx} Należy pamiętać, że samorządność w całej Europie, w tym również w Polsce swoimi korzeniami mocno sięga Średniowiecza. Bez zrozumienia fundamentalnie ważnego wkładu tej epoki (uniwersytety, miasta, znaczenie pracy, pojęcie godności człowieka, rola wspólnoty etc. etc.) do tworzenia cywilizacji europejskiej (czy też szerzej atlantyckiej), prawidłowe pojmowanie fenomenu europejskości nie jest możliwe. Zob. m.in. Niestety w potocznej świadomości nadal dominują skutki czarnego PR, który zapewniło tej epoce Oświecenie. Por. m.in. książka Eryka Marii Ritter von Kuehnelt-Leddihn pt. „Ślepy tor 1789-1984”, wyd. polskie.

^{xxxi} A zwłaszcza w okresie panowania pruskiego i niemieckiego na Śląsku.

^{xxxii} Jest rzeczą charakterystyczną, iż kontrowersyjna wizja programowa Muzeum Śląskiego, o której była mowa powyżej, przechodzi nad tymi osiągnięciami do porządku dziennego.

^{xxxiii} Konieczna jest dzisiaj krytyczna refleksja nad założeniami i przebiegiem tego procesu, odległa od bardzo powierzchownych i często panegirycznych ocen, które dominują w opiniach naukowych i mediach głównego nurtu. Zob. np. bardzo interesującą, choć momentami kontrowersyjną wizję istotnych elementów tego procesu w książce Bronisława Wildsteina „Demokracja limitowana, czyli dlaczego nie lubię III RP”, Zysk i Spółka 2013.

^{xxxiv} Zjawisko to występujące zarówno w skali ogólnopolskiej (i wielu innych współczesnych państw europejskich), jak i europejskiej, jednak nie jest od niego wolny także szczebel regionalny (można się niejednokrotnie zastanawiać, czy jego funkcjonowanie jest częścią rozwiązania problemu, czy też raczej samego problemu). Przykładów jest mnóstwo. Jednym z najbardziej poruszających jest system implementacji funduszy unijnych (zarówno na poziomie ogólnokrajowym, jak i w nie mniejszym stopniu regionalnym, gdzie najczęściej co najmniej 50 % pary „idzie w gwizdek”).

^{xxxv} Ta niszcząca, obłądana wręcz logika przyjętego w skali kraju (i w dużej mierze w skali całej Europy) systemu biurokratycznego (owa „kultura procedur”, która niefortunnie zastąpiła „kulturę eksperymentu”) powoduje, iż w miejsce wspólnego odkrywania nowych perspektyw i twórczej kreacji, setki tysięcy ludzi (a może nawet miliony) poświęcają swój cenny czas, energię i talenty na codzienne rozwiązywanie nieskończonych drobnych i - w istocie rzeczy - bezsensownych, problemów tworzonych przez całkowicie patologiczny w swej konstrukcji system prawny i instytucjonalny. Niestety polityka intra-regionalna w dotychczasowym stanie dokłada niemało „kamyczków do tego ogródka”.

^{xxxvi} Głównie dzięki opiekuńczej dla wielu stowarzyszeń, spółdzielni i inicjatyw roli Kościoła Katolickiego, a w pewnej mierze i innych związków wyznaniowych.

^{xxxvii} Takich jak rodzina, społeczność lokalna, naród, społeczność regionalna etc.

^{xxxviii} Por. Cezary Michalski: „Powrót człowieka bez właściwości”, Warszawa: "Casablanca Studio", staraniem Stowarzyszenia "Dzikie Pola" 1996.

^{xxxix} Por. dla przykładu artykuł Bronisława Wildsteina „Zagrożenia i nadzieje polskiej wolności”, „Uważam Rze”, nr 45 (92)/ 2012, s. 22 i n. Patrz także książka tego autora wzmiankowana w przyp. xxx.

^{xl} Bardzo ta postawa przypomina słynne powiedzenie infantylnych studentów „zakuć, zdać, zapomnieć”

^{xli} Aby przekonać się o tym jak bardzo jest on niski, wystarczy 20 minut jazdy autostradą A 4 z Katowic do Gliwic (a na ten stan rzeczy bynajmniej nie składają się wyłącznie aspołeczne zachowania kierowców z sąsiednich województw). Brakuje jednak wielu innych ważnych społecznie rozwiązań, np. inteligentnej polityki społecznej ukierunkowanej na umacnianie rodziny, koncepcji dla ludzi starszych (m.in. obejmujących zagadnienia „*silver economy*”) etc. etc. Brak na razie podstaw, aby przypuszczać, iż korzystną zmianę wprowadzi program operacyjny kolejnej generacji w stosunku do POKL (zob. uwaga zawarta w przypisie viii).

^{xlii} M.in. dużą wartość mogą przedstawiać sieci regionalnych ekspertów i profesjonalistów, przodujących gmin / powiatów a także przedstawicieli NGO-sów wypracowujące nowe rozwiązania w polityce społecznej na skalę regionalną i lokalną (m.in. sensowne rozwiązania w sferze innowacji społecznych). Dobrym przykładem działań z zastosowaniem zbliżonej metody, chociaż w innej sferze są utworzone w ramach Śląskiego Związku Gmin i Powiatów zespoły zadaniowe (d.s. wspierania gmin woj. śląskiego we wdrażaniu nowego systemu gospodarki odpadami oraz d.s. oświaty).

^{xliiii} Posiadało to szczególne znaczenie w okresie pruskim i niemieckim, kiedy na mieszkańców tej ziemi był wywierany nacisk germanizacyjny, sięgający swymi korzeniami jeszcze XVIII wieku, będący zresztą wyrazem typowych dla Oświecenia tendencji centralistycznych i unifikacyjnych.

^{xliv} Choć można mieć zarazem poważne wątpliwości czy modele społeczne proponowane i usilnie promowane przez instytucje unijne zapewniają zrównoważony rozwój w sferze społecznej, a w szczególności choćby prostą odnawialność biologiczną poszczególnych rodzin i wspólnot (lokalnych, regionalnych, narodowych). Wzmiankowanych nadziei na reorientację w tej dziedzinie nie potwierdza wspomniany już dokument - wstępny projekt Krajowego Programu Operacyjnego EFS 2014-2020 – tytuł roboczy: „PO WER Program Operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój 2014 – 2020 - draft – wersja 1.0 z 21 marca 2013 r.

^{xlv} Np. ludność Halle skurczyła się w ciągu pierwszych 15 lat po zjednoczeniu Niemiec o ok. 30 %.

^{xlvi} Model negatywnej spirali wzrostu zawiera w/w praca G. Weber (profesor Uniwersytetu Przyrodniczego we Wiedniu) pt.: „Kontrolowana kuracja odchudzająca zamiast pobożnych życzeń”, St. Poelten 2011, zacytowany w prezentacji p. Ryszarda Wilczyńskiego, Wojewody Opolskiego pn.: „Depopulacja – potrzeba nowego modelu rozwoju obszarów wiejskich”, przedstawiona w trakcie organizowanej przez Śląski Związek Gmin i Powiatów w dn. 2 października 2012 r. w Katowicach konferencji pt.: „Gospodarowanie przestrzenią w warunkach depopulacji” (zamieszona na portalu internetowym Śląskiego Związku Gmin i Powiatów: www.silesia.org.pl).

^{xlvii} Śląski Związek Gmin i Powiatów zorganizował celem zapoznania przedstawicieli miast woj. śląskiego z tymi wartościowymi doświadczeniami i praktycznymi rozwiązaniami podróż studialną do Saksonii Anhalt we wrześniu 2011 r. Raport z tej podróży jest do odnalezienia na stronie internetowej Związku (http://www.silesia.org.pl/upload/raportSaksoniaAnhalt_2.pdf).

^{xlviii} Zob. definicję regionalizmu w haśle oprac. przez Bohdana Jałowieckiego „Regionalizm”, zawartym w „Encyklopedii Socjologii”, ss. 282-283.

^{xlix} Szerzej na temat regionalizmu, przede wszystkim górnośląskiego pisze w swej ciekawej książce były pracownik biura Śląskiego Związku Gmin i Powiatów Jacek Matusiewicz: „Tradycja i zmiana. Związek Gmin Górnego Śląska i Północnych Moraw (1991 – 99) w dziele rewitalizacji”, Fundacja Górnośląska VORTIGERN, 2012.

^l Wręcz przeciwnie, podkreślano zasługi wszystkich mieszkańców Śląskiej, również zróżnicowanych grup o pochodzeniu nie-górnośląskim (używając wdzięcznej formuły o „ubogacaniu” nagromadzonego dziedzictwa regionu przez np. przybyszów). Dla autora niniejszych słów imponujące wrażenie robił klimat wzajemnego szacunku i szczerzej woli współdziałania, który przebiegał np. w rozmowach ówczesnych prezydentów Katowic i Sosnowca, prowadzonych na początku lat 90-tych. Ten klimat był niezmiernie istotny z punktu widzenia tworzenia ówczesnego Związku Gmin Górnego Śląska (a następnie Związku Gmin Górnego Śląska i Północnych Moraw, a dziś Śląskiego Związku Gmin Powiatów), który skupił jednostki samorządowe z różnych części ówczesnego województwa katowickiego (choć także wykraczając poza jego przestrzenne ramy), a od r. 1999 z wszystkich części województwa śląskiego.

^{li} A także w okresie polskiego odrodzenia narodowego na Śląsku w XIX wieku (proces ten o wielkim znaczeniu dla dalszych, także współczesnych dziejów Śląska, został całkowicie niedoceniony w w/w kontrowersyjnej wizji programowej dot. Muzeum Śląskiego.

^{lii} Funkcjonujący obecnie pod nazwą Śląskiego Związku Gmin i Powiatów. Jest rzeczą charakterystyczną dla owego typu regionalizmu sposób określenia celów Związku. Zgodnie z par. 5 statutu Związku jego celem jest m.in. „podtrzymywanie tożsamości regionalnej mieszkańców regionu śląskiego, ich odpowiedzialności za ochronę dziedzictwa kulturowego, historycznego i przyrodniczego oraz walorów środowiska naturalnego, piękna przyrody i krajobrazu regionu ...”, z drugiej strony harmonijnie podkreśla się „podtrzymywanie tradycji narodowej, pielęgnowanie

polskości oraz rozwoju świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej...” . Szerzej na temat działalności Związku, zwłaszcza w okresie 1991 – 1999 pisze p. Jacek Matusiewicz w w/w książce: „Tradycja i zmiana”. Bardzo charakterystyczne także, że gdy powstało z początkiem 1999 r. województwo śląskie, Związek natychmiast zaoferował swoje usługi gminom i powiatom spoza dawnego woj. katowickiego. W szybkim czasie Częstochowa, Bielsko i Żywiec stały się członkami rozszerzonego Związku.

^{liii} Choć oczywiście posiadający swoje antecedencje, sięgające końca lat 90-tych, a w sensie inspiracji i pewnych nurtów myślowych również wcześniejszych epok (zwłaszcza istotne były elementy dawnej, antypolskiej propagandy uprawianej przez władze pruskie i niemieckie, po powstaniu II Rzeszy w dniu 1 stycznia 1871 r.).

^{liv} Należy pamiętać o tym – o czym często zapomina się w Polsce, a zwłaszcza w woj. śląskim - że w Europie występują różne odmiany regionalizmu: regionalizm umiarkowany (np. w odmianie bretońskiej, toskańskiej czy styryjskiej) zasadniczo różniący się od radykalnych nurtów regionalistycznych o charakterze separatystycznym, które w wielu wypadkach ostatecznie ocierają się lub schodzą wręcz na drogę terrorystyczną (np. separatyzm baskijski, korsykański). Trzeba wreszcie pamiętać, iż nawet w wysoce sympatycznej Walii zróżnionej od setek lat z Wielką Brytanią zdarzały się w ostatnich dziesięcioleciach incydenty ekstremistyczne (np. palenie domów letniskowych należących do Anglików).

^{lv} Wg zasady: swoi – lepsi, obcy – gorsi. Ruch ten niewątpliwie posiada silnie separatystyczny charakter, a jednocześnie nie ukrywający wrogości wobec polskości, rozumianej zresztą dość karykaturalnie (w języku teorii gier można tutaj nawet mówić o wrogości nienawistnej), a także – nieco mniej wyrażiście sformułowanej – wrogości wobec Państwa Polskiego. W sferze ostatecznych celów na dalekim tle pojawiają się nie do końca jasno wypowiedziane postulaty secesji. Charakterystyczna jest jednak frazeologia liderów tego ruchu „Polska jest małą”, „Święto Niepodległości Polski nie jest moim świętem”, „autonomia, ale bez Polski” etc. etc. Wielce znamieną jest przy tym próba zawłaszczenia należącego do wszystkich mieszkańców Śląska dziedzictwa Autonomii Śląskiej, funkcjonującego w przedwojennym województwie śląskim, wyłącznie w okresie II Rzeczypospolitej i wyłącznie w jej granicach (charakterystyczne że nigdy nie istniał ekwiwalent autonomii śląskiej po stronie niemieckiej). Warto przy tym zwrócić uwagę na zapomniany ostatnio fakt, że twórcy tej autonomii – Wojciech Korfanty, Konstanty Wolny, czy Józef Rymer, byli wybitnymi Górnoszlązakami, a jednocześnie polskimi patriotami.

^{lvi} Sięgają one swoimi korzeniami do nieprzezwyciężonej schedy po poprzednim systemie, wykorzenienia kulturowego (przerwanie ciągłości kulturowej), a także wynikają z dużej słabości znacznej części elit państwowych, medialnych, intelektualnych, kulturalnych etc.

^{lvii} Tutaj nurt ten nie jest nadzwyczajnie twórczy, mocno eksploatując – być może nie do końca świadomie - sięgające lat 60-tych „wynalazki” rewolucji kulturalnej, zapoczątkowanej w pierwszej kolejności na gruncie amerykańskim (typu „blame America first”, wykorzystywanie prawdziwych i urojonych krzywd różnych grup etnicznych dla „bałkanizacji” społeczeństwa amerykańskiego etc.), a następnie przyswojonych na grunt europejski. Na szczególną uwagę zasługuje jeden rzadko w pełni rozumiany element - wykorzystywany szalbierczo także przez niektóre inne grupy etniczne – tj. motyw realnej, ale jednak nie wyjątkowej, a w dodatku silnie zmystyfikowanej krzywdy (to jeden z najbardziej destrukcyjnych mechanizmów społeczno-psychologicznych), powiązany często z próbą obciążenia Polski – całkowicie nieuzasadnioną w świetle faktów historycznych - winą za komunizm i represje tego okresu.

^{lviii} Istotnym działaniem na rzecz dobrej współpracy w województwo było kierowanie się intencją zmniejszenia pól wewnątrz-wojewódzkiej konkurencji poszczególnych ośrodków, poprzez profilowanie wewnątrz-wojewódzkich obszarów funkcjonalnych, zwłaszcza większych ośrodków miejskich. Z punktu widzenia rozwoju województwa absolutnie konieczne jest przemyślane działanie na rzecz zmniejszania liczby pól wewnątrz-regionalnej konkurencji, a zwiększenie przestrzeni regionalnej komplementarności, współpracy i synergii.

^{lix} Np. wielkie podobieństwo drewnianych kościołów położonych na Śląsku i Małopolsce przy wspólnym Szlaku Architektury Drewnianej.

^{lx} Widać te elementy np. w pracach Wspólnoty Wiedzy i Innowacji (KIC) zajmującej się technologiami czystego węgla, której liderem jest krakowska AGH.

^{lxi} http://www.malopolskie.pl/Pliki/2012/Za%C5%82%C4%85cznik_do_Uchwa%C5%82y_numer.pdf .

^{lxii} Przyjęcie strategii dokonało się w czasie wspólnej sesji obu Sejmików na Wawelu.

^{lxiii} Postulat taki znalazł się w stanowisku Zarządu Śląskiego Związku Gmin i Powiatów z 10 grudnia 2010 r. ws. potrzeby współpracy między obszarami metropolitalnymi i aglomeracyjnymi Polski południowej z uwzględnieniem Ostrawskiego Obszaru Metropolitalnego.

^{lxiv} Idea ta rozwijana jest w pracach Stowarzyszenia Miast Autostrady Bursztynowej (SMAB).

^{lxv} RPO woj. śląskiego obowiązujący w latach 2007-2013 nie jest przykładem szczególnie wnikliwej i inspirującej myśli programującej w tym zakresie. Natomiast ciekawe studia analityczne w dziedzinie regionalnego systemu miejskiego i jego wykorzystania dla zdynamizowania rozwoju swego regionu podjął Urząd Marszałkowski Woj. Małopolskiego.

^{lxvi} Bardzo podobnie te procesy przebiegały np. na terenie Zagłębia Ruhry, powodując wiele poważnych dysfunkcyjności (np. wielkie problemy dot. środowiska naturalnego) w funkcjonowaniu miast leżących na tym obszarze. Aby im przeciwdziałać w r. 1920 stworzono *Siedlungsgesellschaft*, obecnie funkcjonujące jako *Regionalverband Ruhr*.

^{lxvii} Ma to także zasadnicze znaczenie z punktu widzenia nadal bardziej potencjalnej, niż już w pełni osiągniętej metropolitalności woj. śląskiego.

^{lxviii} Charakterystyczny w tej sferze jest całkowity zwrot w urbanistyce amerykańskiej od wspierania typowej do niedawna dla Ameryki suburbanizacji w kierunku „compact cities” – hasła te są głoszone przez ruch Nowej Urbanistyki („New Urbanism”).

^{lxix} Zob. Dokument Końcowy konferencji zorganizowanej przez Śląski Związek Gmin i Powiatów, Związek Miast Polskich oraz Instytut Rozwoju Miast w ramach Krajowego Punktu Kontaktowego Programu URBACT II w Sopocie w dniach 2-3 czerwca 2011 r. pn.: „Urban Sprawl jako zagrożenie dla zrównoważonego rozwoju”

<http://www.silesia.org.pl/upload/Dokument%20Koncowy%20Konferencji.pdf> .

^{lxx} Istotne znaczenie posiadają także inne koszty Urban Sprawl, nie dotyczące tylko sektora publicznego, ale również przedsiębiorstw, rodzin i jednostek, mianowicie koszty o charakterze środowiskowym, społecznym czy kulturowym.

^{lxxi} Niestety jak dotąd całkiem dobry Plan Przemysłowego Zagospodarowania Woj. Śląskiego, opracowany w r. 2004, pozostaje szacownym „półkownikiem”. Nie widać dotąd aby cele regionalnej polityki przestrzennej, postawione w tym dokumencie, były z odrobiną gorliwości przekładane na poziom planów czy działań operacyjnych.

^{lxxii} Postulat zerwania z tym dualizmem pojawia się w Koncepcji Przemysłowego Zagospodarowania Kraju, przyjętej przez Rząd w dn. 13 grudnia 2011 r.

^{lxxiii} O taką regionalną politykę miejską od dawna upomina się Śląski Związek Gmin i Powiatów, m.in. w stanowisku Zarządu z dn. 19 lutego 2010 r. w sprawie potrzeby przygotowania i uruchomienia polityki miejskiej Samorządu Województwa Śląskiego.

^{lxxiv} Choć oczywiście nie powinno to oznaczać porzucenia takich inwestycji jak kontynuacja budowy autostrady A 1, nie będącej inwestycją regionalną, ale posiadającą kluczowe znaczenie dla dalszego rozwoju województwa i całego kraju.

^{lxxv} W mniejszym stopniu ten cel dotyczy wielu obszarów po-przemysłowych. Jednak w miastach jest to cel o charakterze zasadniczym, bowiem przyczyną kryzysu licznych miast śląskich jest upadek dotychczasowej zasady organizującej społeczność lokalne i mikro-lokalne oraz ich życie (to przemysł je dawniej organizował).

^{lxxvi} Potrzebę zintegrowanego podejścia podkreśla się także w pracach nad Krajową Polityką Miejską (zob. zwłaszcza prezentacje przedstawiane w trakcie organizowanej przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego w Warszawie w dn. 13 czerwca 2013 r. konferencji pt. „Prace nad Krajową Polityką Miejską – od Założeń do realizacji”).

^{lxxvii} Nie oznacza to jednak powrotu do dawnych wąskich monokultur przemysłowych. Bardzo interesującą próbę budowania / okrywania w dużej mierze nowych tożsamości miast i ich specjalizacji rozwojowych zawierał wspomniany już powyżej Program IBA Urban Redevelopment, realizowany w Saksonii Anhalt. Należy wreszcie poważnie rozważyć zastosowanie – zwłaszcza na poziomie ogólnokrajowym – takiego niefortunnie zarzuconego narzędzia, jakim jest polityka przemysłowa, o której coraz głośniejszą się ostatnio dyskutuje.

^{lxxviii} Zapewne wynika to z braku zintegrowania na poziomie krajowym działu administracji rządowej jakim jest rozwój regionalny z resortem rolnictwa i rozwoju wsi. Na poziomie unijnym źródłem trudności jest wyodrębnienie polityki regionalnej (polityki spójności) i Wspólnej Polityki Rolnej, co na dłuższą metę chyba nie ma większego uzasadnienia.

^{lxxix} Choć niestety zdecydowanie słabiej występująca w woj. śląskim niż w sąsiedniej Małopolsce.

^{lxxx} Bardzo ciekawą i trafną, a przy tym całkowicie sprzeczną z twierdzeniami „mądrości obiegowej” obserwację formułuje wspomniany już prof. Roman Galar, zgodnie z którą mamy do czynienia z „uderzającą różnicą stopnia złożoności modeli świata na wsi i w metropoliach, na niekorzyść tych ostatnich” (w artykule „Transformacja Europy w perspektywie adaptacyjnej ...”, Unia Europejska. Dylematy XXI wieku”, Kraków 2011– s. 25)

^{lxxxi} Stąd między innymi w przestrzeni woj. śląskiego występowanie swoistych hybryd, nie będących ani porządnym miastem, ani dobrze ukształtowaną przestrzenią i społecznie wsią.

^{lxxxii} Odnowa wsi bierze swój początek w Niemczech (głównie w Bawarii, Nadrenii Palatynacie, Badenii Wirtembergii, Hesji) oraz w Austrii (zwłaszcza w kraju związkowym Dolna Austria). Szczególnie Austria to bogate zagłębie bezcennych i innowacyjnych zarazem wzorców związanych z odnową i rozwojem obszarów wiejskich.

^{lxxxiii} Por. Ryszard Wilczyński: „Odnowa wsi”, 1999. Dużo informacji zawierają również strony internetowe:

www.odnowawsi.pl oraz www.leader.pl .

^{lxxxiv} Przyszłości podejścia LEADER po roku 2013 poświęcona była zorganizowana w dn. 3-5 października 2011 r. w Koszęcinie przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Samorząd Woj. Śląskiego oraz Śląski Związek Gmin i Powiatów (inicjatora) międzynarodowa konferencja pt. „LEADER approach after 2013 and new challenges for the development of rural areas of Europe”, organizowana pod patronatem Polskiej Prezydencji w Radzie UE. Dokument Końcowy i wystąpienia w trakcie tej konferencji można znaleźć na stronie internetowej www.leaderafter2013.eu , stworzonej przez Śląski Związek Gmin i Powiatów.

^{lxxxv} Program ten został przyjęty przez Sejmik Woj. Śląskiego w dn. 22 maja 2006 r. i obowiązywał w latach 2006-2010. Niestety nie została przyjęta – mimo nacisków Śląskiego Związku Gmin i Powiatów (por. m.in. stanowisko Zgromadzenia Ogólnego z dn. 20 maja 2011 r. w tej sprawie) – nowa edycja programu w tej sprawie. W tym samym czasie podejście to jest z sukcesem wdrażane w woj. opolskim (które już 15 lat temu zapoczątkowało odnowę wsi w Polsce, a jej pionierem pozostaje p. Ryszard Wilczyński, aktualny Wojewoda Opolski), a także w woj. wielkopolskim, podkarpackim i dolnośląskim. W woj. dolnośląskim stosunkowo krótki okres wdrażania odnowy wsi – rozumianej jako

uruchamianie trwałego procesu rozwoju – przyniósł fenomenalne skutki w postaci prawdziwego renesansu wiejskich społeczności i odrodzenia społeczeństwa obywatelskiego w szerszej skali.

^{lxxxvi} Choć czasokres tej strategii – zgodny z horyzontem strategii Europa 2020 i wielu krajowych dokumentów strategicznych – nie pozwala na uruchomienie bardziej perspektywicznej wizji rozwoju wsi woj. śląskiego.

^{lxxxvii} Emblematycznie reprezentowanej w dziełach monumentalnej architektury przemysłowej, stanowiącej jedną z większych atrakcji kulturowych i turystycznych województwa śląskiego.

^{lxxxviii} Jak się wydaje główną przyczyną tego faktu jest słaba współpraca w tzw. złotym trójkącie (*triple helix*), a także zależność nowoczesnych zakładów przemysłowych funkcjonujących w woj. śląskim od ich centrów dyspozycyjnych. Nie wolno bowiem zapomnieć, iż w ośrodkach badawczo-rozwojowych tych centrów powstają właśnie nowe technologie i większość innowacji. Są to zatem skutki tzw. gospodarki zależnej, będącej w dużej mierze skutkiem polityki gospodarczej okresu transformacji, zasadniczo odmiennej – jak to już wspomniano – od zastosowanej w Korei Południowej.

^{lxxxix} Por. książka Józefa Wierzbowskiego: „Fińska droga do społeczeństwa informacyjnego i gospodarki opartej na wiedzy”, Warszawa 2003, Instytut Łączności. Śląski Związek Gmin i Powiatów po podróży studialnej zorganizowanej w r. 2008 proponował Zarządowi Woj. Śląskiego nawiązanie współpracy tego rodzaju z Finlandią; niestety jednak propozycja ta nie została przyjęta. Patrz także tego autora: „Unia Europejska wobec wyzwań gospodarki opartej na wiedzy”, Warszawa 2007, Instytut Łączności.

^{xc} Być może dobrym pomysłem byłoby wyspecjalizowanie się woj. śląskiego we współpracy z Południową Koreą. O powodach wspominałem już powyżej.

^{xci} Oczywiście nie poprzez – niemożliwy już zresztą – powrót do starego, XIX-wiecznych przemysłu.

^{xcii} Profesor Politechniki Federalnej w Lozannie. Por. np. opracowanie „Smart Specialisation Strategies. How we can position ourselves in the knowledge economy”, EURADA – Committee of Regions”, 10 marca 2011.

^{xciii} Przewiduje się m.in. wprowadzenie wymogu posługiwania się strategią inteligentnej specjalizacji („Smart Specialization”) w procesach zarządzania R&I w kolejnej perspektywie finansowej dot. polityki spójności.

^{xciv} Przykładem takich działań profilujących są warsztaty dla subregionu północnego i subregionu południowego woj. śląskiego, organizowane na wiosnę 2013 r. przez Śląski Związek Gmin i Powiatów we współpracy z p. drem Krzysztofem Wraną, których celem było przygotowanie strategii rozwoju tych subregionów.

^{xcv} Ten fragment zacytowałem z wystąpienia p. prof. Tomasza G. Grosse nt. temat inteligentnej specjalizacji jako szansy dla woj. śląskiego, wygłoszonego w trakcie konferencji zorganizowanej przez Śląski Związek Gmin i Powiatów wraz z Urzędem Marszałkowskim woj. Śląskiego w Katowicach w dn. 26 października 2012 r. nt. „Aktualizacja lokalnych strategii rozwoju w kontekście nowego okresu programowania” (zob. strona www.silesia.org.pl).

^{xcvi} Dominującej w okresie transformacji.

^{xcvii} A zatem wbrew grymaszeniu ze strony niektórych publicystów – Kilar, zespół Śląsk – ogromny skarb i regionu i kultury narodowej, wysokiej jakości zespoły działającej w sferze muzyki klasycznej i nie tylko, bezcenna architektura drewniana, a także post-industrialia. Warto także właściwie wykorzystać jedno z największych odkryć konserwatorskich ostatnich lat nie tylko w Polsce, ale również w skali Europy Środkowej, tj. średniowieczne malowidła w kościele w Lubecku (gmina Kochanowice), posiadające ogromną wartość artystyczną i historyczną. Lista bynajmniej nie pretenduje do bycia wyczerpującą.